

D O P I S Y

W A R S Z A W A

NR 20-21

marzec
kwiecień
maj
czerwiec
1980
Pismo Ruchu
Porozumienia
Polskich
Socialistów

Motto: "partia uprzywilejowana, podobnie jak monopartia, zamyka ujście prądom i dążeniom wyrastającym z najgłębszych potrzeb społeczeństwa. Nie należy jednak ulegać złudzeniom. Prądy te istnieją i dają znać o sobie"
/Adam Tróchnik "Demokracja czy przywilej polityczny"
"Robotnik" 27.III.1937 r. nr 91/

Spis treści:	1. Od redakcji	strl
	2. Nie ma socjalizmu bez demokracji ..	2
	3. Walka trwa nadal /AKS/	4
	4. Represjami najczęściej nie osłabia się oporu /K. Gąsiorowski/	5
	5. Kartki z notatnika I /Nikołaj/.....	7
	6. Raport UNESCO na temat położenia artysty ...	8
	7. "Prawda" o 100 rocznicy urodzin Stalina /Pestucus/ ..	9
	8. Wybory i po wyborach /Redakcja/	10
	9. "Wybory" /Pestucus/	11
	10. O restytuowanie panoramy Racławickiej /Redakcja/.....	12
	11. Rok katyński /Biuletyn Katyński nr 15, 14/	14
	12. Kartki z notatnika II /Nikołaj/	16
	13. Na marginesie sporu o tradycję /Redakcja/.....	19
	14. "Kordian czyli nasz ojciec" /Nikołaj/	19
	15. 20 rocznica Obrony Krzyża /A. Macoszyński/	20
	16. Rocznica zwycięstwa /Redakcja/	21
	17. "Polska wybuchła tęczą" /K. Gąsiorowski/	21
dokumenty	18. Kronika represji	23
	19. List otwarty do katolików - członków walczącej z kościołem partii PZRF /K. Switon/	25
	20. Ulotka przedwyborcza KTN	25
	21. Do społeczeństwa Ojczyzny naszej /Ch. Wsp. L. Pr/.....	26
	22. Przemówienie okolicznościowe /niewygłoszone/	27
	23. Do narodu polskiego /pświadczenie KTN/	28
	24. Do Arzewońniczącego Rady Państwa z 8.V.80	30
	25. Do " " " z 9.V.80	32
	26. Do " " " z 15.V.80	32
	27. Pismo w sprawie likwidacji SZST	33
	28. Pismo w sprawie powołania nowej organizacji studenckiej	34

Niniejszy, 20-ty numer naszego pisma oddajemy czytelnikom w drugą rocznicę rozpoczęcia przez nasz zespół wydawania "Opinii Krakowskiej". W kwietniu 1978 r. wyszedł jej pierwszy numer. Bardzo przychylnie przyjęcie przez czytelników zmotywowało nas do kontynuowania działalności wydawniczej. Od kwietnia 1978 do września 1979 roku "Opinia Krakowska" wydawana była jako pismo uczestników Ruchu Obrony praw Człowieka i Obywatela. W lipcu 1979 roku część uczestników Ruchu Obrony naszego środowiska utworzyła Ruch porozumienia polskich Socjalistów /RPPS/. 1-go września 1979 roku RPPS oraz pozostali uczestnicy Ruchu Obrony praw Człowieka i Obywatela środowiska krakowskiego weszli w skład powołanej w tym dniu w Warszawie Konfederacji Polski Niepodległej - pierwszej od 1947 r. niezależnej od PZPR partii politycznej, dążącej do przełamania środkami politycznymi dyktatury PZPR i odzyskania pełnej niepodległości przez Polskę. Od września 1979 roku do lutego 1980 roku "Opinia Krakowska" wydawana była jako pismo niezależne, niefirmowane przez żadne ugrupowanie niezależnej opozycji demokratycznej w Polsce. Od niniejszego numeru "Opinia Krakowska" wydawana będzie jako pismo Ruchu Porozumienia polskich Socjalistów Konfederacji Polski Niepodległej.

Zespół redakcyjny od początku pracuje w tym samym składzie. Od początku też na jej łamach zamieszczaliśmy wiele materiałów o tematyce socjalistycznej. Równocześnie jednak "Opinia Krakowska" była miejscem publikowania myśli różnych innych kierunków politycznych naszego środowiska. "Opinia Krakowska" jest również miejscem, w którym podajemy do wiadomości społeczeństwa dokumenty wydawane przez nasze środowisko polityczne, wiele dokumentów Wolnych Związków Zawodowych, dokumenty Instytutu Katyńskiego oraz niektóre dokumenty innych ośrodków politycznej opozycji. Ograniczone rozmiary naszego pisma nie pozwalają na publikowanie wszystkich dokumentów wydawanych przez niezależną opozycję demokratyczną w Polsce. W "Opinii Krakowskiej" dokonywaliśmy również przedruków ciekawszych materiałów z innych pism opozycyjnych - głównie "Biuletynu Informacyjnego KSS "KOR" oraz Socjalistycznej Agencji Wydawniczej /SAW/. Jakość techniczna i nakłady "Opinii Krakowskiej" bywały różne, zależnie od posiadanych możliwości poligraficznych. Nakłady są zdecydowanie zbyt małe w stosunku do zapotrzebowania i ciekawości środowiska - przy czym istnieje zapotrzebowanie na nią w innych ośrodkach terenowych, praktycznie na terenie całej Polski. Od kwietnia do listopada 1978 roku "Opinia Krakowska" wydawana była jako miesięcznik w maszynopisach w ilości 60-80 egzemplarzy oraz w ilości kilkudziesięciu egzemplarzy odbijanych na kserografie i pewnej ilości odbitek fotograficznych. W okresie tym wydaliśmy dwa wydania specjalne w formie gazetki o formacie A-4 z okazji 17 września 1978 r. i 11 listopada 1978 r. - każde w ilości około 1.000 egzemplarzy /kserograficznie/. Numer sierpniowy 1978 roku dodatkowo wykonany był na powielaczu spirytusowym w ilości 60 egzemplarzy.

Od listopada 1978 roku "urwał" nam się kontakt na kserografy w związku ze wzmożoną "czujnością rewolucyjną" spowodowaną przez SB w zakładach pracy dysponujących kserografami. W tej sytuacji "Opinia Krakowska" cały rok 1979 wydawana była w maszynopisach i w formie odbitek fotograficznych w ilości kilkudziesięciu egzemplarzy. Mimo to pod naciskiem opinii czytelników uważaliśmy, że wydawanie jej jest celowe. Trzeba tu dodać, że egzemplarze naszego pisma były przepisywane przez czytelników i dalej kolportowane. Od stycznia 1980 roku rozpoczęliśmy wydawanie naszego pisma metodą "wałkową" podobnie jak wydawany jest "Biuletyn Informacyjny KSS "KOR". pozwoliło to zwiększyć nakłady do kilkuset egzemplarzy i są perspektywy dalszego jego zwiększenia.

Niezależnie od trudności z techniką poligraficzną zespół redakcyjny i jego współpracownicy borykają się z wielu innymi trudnościami. Jedną z najważniejszych - szych jest zdobywanie matryc białkowych na których zakup trzeba mieć zezwolenie.

Nie łatwo zakupić farby powielaczowe i papier w odpowiednich ilościach. Brakuje nam wystarczającej ilości maszyn do pisania i ludzi umiejących względnie dobrać na nich pisać. Brakuje lokali gdzie można by powielić lub skłedać gotowe materiały. Brakuje również często funduszków. W tej sytuacji cykl wydawania numeru nadmiernie wydłuża się. Nie bez wpływu na terminowość wydawania naszego pisma jest działalność inwigilacyjno-represyjna SB, która w miesiącach marcu i kwietniu bieżącego roku w związku z wyborami do Sejmu i Rad Narodowych oraz Rokiem Katyńskim przybrała niespotykane dotąd rozmiary. W okresie tym utraciliśmy 14 gotowych już stron 18 numeru "Opinii Krakowskiej" oraz maszynę do pisania. Stało się to przyczyną poważnego opóźnienia wydania numeru 18 oraz numerów kolejnych "Opinii Krakowskiej".

Mimo tych wszystkich trudności mamy podstawy być optymistami, są realne perspektywy rozwoju wydawnictwa oraz jego usprawnienia, czynimy wszystko co możliwe w tym kierunku. Liczymy również na dalszą aktywną pomoc naszych czytelników w zakresie materiałów piśmiennych, udostępniania maszyn do pisania i lokali nie spalonych przez SB. Liczymy, że grono ludzi współpracujących z nami będzie się dalej powiększało. Chcielibyśmy również aby udział w dostarczaniu materiałów do druku, ciekawych informacji itp. ze strony czytelników był coraz szerszy. Składamy na tym miejscu podziękowanie tym wszystkim, których z imienia i nazwiska wymienić nie możemy, a którzy w ciągu dwu lat wydawania naszego pisma podjęli z nami współpracę w redagowaniu materiałów a także tym, którzy służyli nam różnymi innymi jakże nieraz cennymi formami pomocy.

Redakcja

----- Nie ma socjalizmu bez demokracji -----

We współczesnym państwie polskim socjalizm nie może istnieć bez pełnej demokracji. Socjalizm oznacza bowiem równość wszystkich obywateli wobec prawa i równe obowiązki dla wszystkich. Dlatego właśnie stwierdzamy, że PRL nie jest państwem socjalistycznym lub inaczej, że w Polsce dnia dzisiejszego nie ma socjalizmu, a jedynie dla celów propagandowych panujący reżim szeroko szermuje pseudosocjalistyczną frazeologią, nadużywając przy tym słowa socjalizm aby pod jego maską ukryć prawdziwe oblicze panującej władzy.

Rządy monopartyjne lub jeśli kto woli rządy partii wysoce uprzywilejowanej /przewodnia rola PZPR/- to forma pasożytnictwa politycznego, którego treścią jest żerowanie na żywych siłach narodu. 35-lecie dyktatury PZPR, panującej z obcego nadania, ukształtowało nową warstwę społeczną, wyobcowaną ze społeczeństwa: "czerwoną arystokrację" - elitę polityczną i "czerwoną burżuazję" - elitę gospodarczą, rządzącą wszechwładnie życiem kraju. Elitę czerpiącą z tytułu swojego uprzywilejowanego stanowiska, przeróżne niemałe korzyści i inne liczne dobra ze sfery materialnej i duchowej .

Demokracja a także socjalizm wyrastają na gruzach przywilejów. Dawniej przeciwstawiał się demokracji przywilej stanowy. Gdy go wreszcie zwalczono pojawił się z kolei przywilej ekonomiczny - przywilej kapitału. Dziś przeciwstawia się demokracji nową formą przywileju, przywilej kasty rządzącej i to rządzącej w obcym interesie. W gruncie rzeczy jest to renesans dawnych przywilejów stanowych pod nową, ukrytą postacią, której istota polega na tym, że nobilitacją dostaje ten kto legitymuje się przynależnością do PZPR, uzyskuje ją również ten kto jej gorliwie służy. Władza w PRL jest dziedziczna, gdyż według założeń ideowych ma ona już na zawsze panować w PRL. Dawniej dziedziczność władzy dotyczyła osób, jednostek z dynastii czy rodu, dzisiaj dynastię stanowi zbiorowość wieniąca się przewodnią siłą narodu i występująca pod mylącą nazwą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Dyktatura PZPR pomimo propagowania t.zw. "demokracji socjalistycznej" w istocie stanowczo sprzeciwia się demokracji .

W odróżnieniu od demokracji, system dyktatury komunistycznej jakim jest w istocie system rządów PZPR nie ma charakteru dialektycznego. Nie trwały rozwój społeczeństwa, ale utrwalenie pewnej fazy i jego rozwoju, w której to fazie cała władza spoczywa w rękach PZPR, jest jego celem.

Pragnąc więc zahamować wszelkie prądy i zatamować wszystkie drogi rozwoju społeczeństwa, panująca dyktatura nie dopuszcza swobodnej gry kierunków ideowych. Istnieje tylko jedna partia rządząca - PZPR - jeden kierunek ideowy obowiązujący dla wszystkich. Inne pozbawione są wszelkiej ochrony i tępiące.

W państwie socjalizmu demokratycznego o jakie walczymy, w walce ideologicznej jaka się toczy, panuje równość szans. Zwycięża siła moralna, a nie przewaga fizyczna. Zwycięża idea prężniejsza, bardziej odpowiadająca interesom i aspiracjom społecznym i narodowym, a nie idea protegowana i sztucznie przy pomocy przywilejów i środków policyjno-administracyjnych narzucana społeczeństwu. Demokracja stwarza warunki w których walki polityczne i społeczne mogą się rozgrywać w sposób najbardziej naturalny i najbardziej dla społeczeństwa i państwa dogodny. Dyktatura PZPR zniszczyła życie polityczne naszego narodu, nadała mu zwyrodniały bądź karykaturalny charakter, spowodowała ogromne спустoszenia moralne w naszym społeczeństwie poprzez pażenie charakterów, łamanie kręgosłupów ludzkich, poprzez odbieranie ludziom godności osobistej i szacunku dla samego siebie. Odebrano siłę moralną znacznej części społeczeństwa, również tej, która odgrywa rolę przodującą - tym, których dawniej nazywano architektami ducha narodowego. Grozą utraty posady, mirażem kariery dla postusznych, odebraniem niezależności tym funkcjonariuszom państwowym i publicznym, którzy dla dobra społeczeństwa mieć ją powinni, zmuszaniem do wyrzeczenia się wolności przekonań, skrepowaniem swobody do wypowiedzania się opinii publicznej - dokonano się спустoszenie w duszach i charakterach ludzkich.

W tej sytuacji trudno się dziwić, że przeciętnemu obywatelowi naszego kraju najwygodniejszą jest postawa bierna i trudno go wyprowadzić z tej bierności. Do pierwszego przywykająono go już od dawna do tego, że w sprawach publicznych nie ma nic do powiedzenia ponad to co mówią wytyczne PZPR-u. Po drugie ma on liczne, inne codzienne kłopoty. Musimy dążyć i dążymy do przełamania tej bierności. Do tego niezbędne jest obudzenie świadomości o skuteczności naszego działania.

Pierwsze kroki zostały już zrobione czego wyrazem jest istnienie i działanie niezależnej opozycji demokratycznej w naszym kraju.

Nieliberalny tego dowody na naszym terenie w okresie wyborów do Sejmu i Rad Narodowych, kiedy nasza ówczesna propaganda przeciwko niedemokratycznym wyborom przyjmowana była przez społeczeństwo bardzo przychylnie, a służba bezpieczeństwa doceniając jej skuteczność zastosowała represje w skali dotąd niewidzianej.

propagowane przez nas hasło "Chcesz głodować idź głosować" uzyskało szeroką popularność a dzisiaj na każdym kroku potwierdza się jego słuszność - unaczyniając obywateli, że panujący system nie jest w stanie poprawić pogarszającego się stanu gospodarki polskiej a szczególnie gospodarki żywnościowej.

Po raz pierwszy od 1947 roku władze musiały "poprawić" wyniki wyborów aby uzyskać propagandowy efekt - "cały naród popiera program PZPR". Należy podkreślić, że pomimo tych "poprawek" w Krakowie władze zmuszone były przyznać, że procent głosujących na listy PZPR był tu najniższy w kraju.

W Krakowie akcja wyborcza wykazała, że gdyby wybory odbywały się według demokratycznej ordynacji a kandydaci opozycji znaleźli się na listach wyborczych na pewno zostaliby wybrani przez wyborców.

Rządy PRL włą oddają przysługę sprawie przyszłości polski pomimo ukazywania miarą "budowy drugiej polski". Siła ekonomiczna państwa ma ogromne znaczenie o ile wykorzystywana jest zgodnie z interesami społeczeństwa i państwa. Dla istnienia

i prężności narodu równie jednak są ważne jego siły moralne i duchowe. Pomiedzy rozwojem sił ekonomicznych a rozwojem-duchowym społeczeństwa winny istnieć rozsądne proporcje ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju sił moralnych i duchowych, bowiem naród duchowo słaby i moralnie gnijący musi ulec degeneracji, a w naszym przypadku również i sowytyzacji. Dlatego właśnie reżim komunistyczny stara się zniszczyć siły moralne i duchowe narodu polskiego.

Naród polski przez tyle lat uciskany, gnębiony i deprawowany, naród, który w walce o niepodległość złożył hekatombę ofier swych najlepszych synów i córek ma prawo żądać aby mógł sam decydować o sobie i być gospodarzem we własnym kraju. Tylko w warunkach niepodległego bytu i demokracji społeczeństwo nasze może wydobyć z siebie wiedzę i umiejętność rządu, hart i siłę moralną aby stworzyć warunki pomyślnego rozwoju i lepszej przyszłości.

O niepodległość i demokrację podjęliśmy walkę uznając je za najważniejsze dla Polaków i dla polski. Jest to zgodne z niepodległościową tradycją polskiej Partii Socjalistycznej. Dlatego Ruch porozumienia polskich Socjalistów wszedł w skład Konfederacji polski Niepodległej, która niepodległość i demokrację uważa za hasła nadrzędne w swoim działaniu. Równocześnie podejmujemy walkę o socjalizm przeciwko dyktaturze PZPR i wspierając ją siłom. Bowiem o socjalizm w polsce trzeba dopiero walczyć.

Skończył się okres zaciemniania świadomości klasy pracujących przez wskazywanie im różnic klasowych. Tym dobitniej wypukła się sprawa walki o niepodległość i demokrację. Podejmując tę walkę, my socjaliści równocześnie walczymy o socjalizm w polsce, który dzisiaj istnieje tylko z nazwy. W naszym rozumieniu ustrój socjalistyczny w polsce to system rządów prawdziwie demokratyczny, w którym społeczeństwo samostanowi o sobie i losach kraju. Współcześnie socjalizm nie można oddzielać od demokracji.

Krzysztof Gasiński

----- Walka trwa nadal -----

Mimo podjęcia przez władze państwowe po grudniu 1970 r. szeregu decyzji zmierzających do poprawy sytuacji demograficznej w naszym kraju oraz do stworzenia systemu pomocy rodzinom, stan w tym zakresie pozostawia nadal wiele do życzenia. Ciągłe obowiązuje ustawa dopuszczająca przerywanie ciąży w tzw. "trudnych warunkach życiowych kobiety ciężarnej".

Wycane w oparciu o nią przepisy wykonawcze w postaci dotąd obowiązującego Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 19. XII. 1959 w sprawie przerywania ciąży, nie określają przy tym żadnych obiektywnych kryteriów wyjaśniających znaczenie "trudnych warunków życiowych".

W praktyce nie ma w polsce nawet - jak to jest w niektórych krajach - obowiązku uprzedzenia zgłaszającej się kobiety o szkodliwych dla zdrowia skutkach przerywania ciąży.

Obowiązująca ustawa sankcjonuj^{ca} dopuszczalność przerywania ciąży pozostaje w kolizji z polskim porządkiem prawnym w ogóle. Jak bowiem można przyznawać odpowiedzialność prawną poczętemu dziecku a jeszcze nie narodzonemu, a z drugiej strony pozbawiać go życia.

Z badań socjologów KUL wynika, że w polsce jest ok. 90 % ludzi wierzących i praktykujących. Ponad 84 % zawieranych małżeństw, to małżeństwa ślubujące sobie w Kościele. Około 50 % polskiej młodzieży jest katechizowanej a 93 % rodzących się dzieci jest ochrzczonych. Oblicza się, że 97 % pogrzebów jest katolickich. Te i inne dane mogłyby cieszyć, gdyby nie to, że na głowę statystycznego Polaka - katolika - przypada ponad 10 l wypitego 100 % alkoholu. Mamy w polsce 5 mln. katolików, ponad 12 % rozpadających się małżeństw i - o zgrozo - paraset

tysięcy rocznie zabijanych dzieci nienarodzonych, których wyrodni rodzice uważają się za katolików.

CZYTELNIKU ! jeżeli przytoczone tu dane poruszają twoje sumienie - uświadom sobie komu zawdzięczasz ten stan. PRZEMYŚL i zdecyduj - masz ku temu dogodną okazję - powiedzcieć dosyć .

" AKA "

Represjami najczęściej nie osłabia się oporu

W Wojskowym Przeglądzie Historycznym Nr 3 z 1977 roku opublikowana została interesująca praca ppłk. Daniela Kubajewskiego pt. "Miejsce i rola działań partyzanckich we współczesnej wojnie". pomimo, że żadnej wojny nie prowadzi-amy i prowadzić nie chcemy - również wojny partyzanckiej - musimy jednak odnotować, że praca ta zawiera wiele ciekawych sformułowań, których aktualność dla dzisiejszej sytuacji wewnętrznej w polsce jest uderzająca. Nie było zapewne intencją autora pracy wykecywanie tych aktualnych w polsce na dziś zjawisk, ale wynikało z rzetelnego, naukowego potraktowania pracy i dążenia do ukazania prawd obiektywnych.

Uważam za celowe przytoczenie niektórych z tych sformułowań - właśnie tych aktualnych dla obecnej sytuacji w polsce, po to by ci, którzy działają na rzecz naprawy Rzeczypospolitej i ci, którzy temu działaniu metodami policyjnymi przeciwdziałają zdawali sobie sprawę z możliwych skutków ich działania czy przeciwdziałania .

Ppłk. Kubajewski analizując sytuację, która zwykła poprzedzać i może stać się bezpośrednią przyczyną powstania ruchu oporu, konspiracji a następnie przejścia do działań partyzanckich stwierdza:

"Narzucanie ludziom siłą warunków ograniczających ich swobodę do tego stopnia, który spowoduje reakcję w postaci oporu i dążenia do zmiany sytuacji oraz przedłużanie się warunków stanowiących przyczynę oporu i dążenia do zmiany sytuacji/ pociąga za sobą zazwyczaj przejście do zorganizowanych form sprzeczności .Opór zorganizowany może ograniczać się do dochodzenia praw przy pomocy środków legalnych, pokojowych lub też przyjmować może postać działalności nielegalnej, w czasie której mogą być stosowane różne formy działania... "Działalność nielegalną, nazywaną często działalnością konspiracyjną bądź podziemną, jest podejmowana zwłaszcza w wypadku braku możliwości stosowania legalnych form oporu lub ich nieskuteczności".

W istniejącej sytuacji w naszym kraju stwierdzić należy szczególną trafność uogólnień autora omawianej pracy. Panująca od 35-ciu lat w polsce dyktatura PZPR ograniczyła maksymalnie swobodę społeczeństwa odbierając mu podstawowe prawa ludzkie, obywatelskie i narodowe a narzucając obce lub niepopularne formy władzy, stosunków społecznych i innych ważnych elementów życia. Niezadowolone społeczeństwo potęguje chroniczny kryzys ekonomiczny i coraz pogarszająca się z roku na rok sytuacja żywnościowa.

Od początku ugruntowania się panującego reżimu w PRL towarzyszył mu bierny opór społeczeństwa od czasu do czasu przerywany gwałtownymi wybuchami gniewu klasy robotniczej czy studentów /marzec 63, grudzień 70, czerwiec 76/ brutalnie tłumionymi przez reżim. Od 1976 roku powstały warunki do ukształtowania się zorganizowanego sprzeciwu wobec dyktatury PZPR oraz zorganizowanego dążenia "do zmiany sytuacji". Ten zorganizowany ruch oporu wobec reżimu stanowi działająca w kraju niezależna opozycja demokratyczna. Opozycja ta pomimo różniących poszczególne ugrupowania poglądów ideowych jak i na taktykę i strategię działania pragnie ograniczyć się do dochodzenia praw

ludzkich, obywatelskich i narodowych przy pomocy środków legalnych, pokojowych. Początek zorganizowanego ruchu oporu wobec dyktatury PZPR dał KSS "KOR" najpełniej sprawę rewindykacji praw obywatelskich i narodowych rozwinął Ruch Obrony praw Człowieka i Obywatela, a w kształtowaniu struktur organizacyjnych jako rewindykacji prawa obywateli do swobodnego zrzeszania się poszła najdalej Konfederacja polski Niepodległej, która jako pierwsze i jak dotąd jedyne ugrupowanie opozycji zrealizowało prawo obywateli do swobodnego stworzenia niezależnej od PZPR partii politycznej.

W deklaracji ideowej KPN jako pierwsza z całej opozycji wyraźnie stwierdza, że dążyć będzie do obalenia dyktatury PZPR środkami politycznymi, pokojowymi. Tak więc możemy stwierdzić, że całość opozycji zorganizowanej w kraju dąży do rewindykacji praw ludzkich, obywatelskich i narodowych przy pomocy środków legalnych, pokojowych. Jest to niewątpliwie zgodne z nastrojami panującymi w społeczeństwie. Sytuacja ta nie ulegnie zmianie tak długo jak długo będzie istniała możliwość działania legalnego i jak długo działanie to będzie miało perspektywę skuteczności i rozwoju. Jak dotąd stan taki istnieje i jest to zjawisko optymistyczne. Władze wprawdzie stosują wobec uczestników opozycji szeroką gamę represji politycznych, administracyjnych a nawet wielomiesięczne wyroki aresztu pod spreparowanymi pretekstami /aby wyroki nie miały charakteru politycznego/, ale poczynania te acz dotkliwie uprzykszające życie nie są skuteczne a nawet często są korzystne dla opozycji /w pewnym sensie/ bo np. kto wiedział cokolwiek o Kazimierzu Switoniu póki nie uzyskał rozgłosu na skutek dotkliwych represji ze strony SB i innych czynników władzy, którym został poddany za swoją pionierską działalność w Wolnych Związkach Zawodowych. Tak więc można powiedzieć, że stosowanie represji przez SB i inne czynniki władzy ma przystawione dwa końce. Jeden bije w uczestników opozycji utrudniając im działania i uprzykszając życie, a niekiedy niektórych zniechęca do działania. I bardzo dobrze, że niektórych zniechęca - odchodzą bowiem od opozycji jednostki słabsze moralnie /jest ich zresztą bardzo niewiele/ a pozostaje element silniejszy moralnie, bardziej ideowy i zdecydowany.

Przystawiony drugi koniec kija bije w autorów represji. Bowiem popularyzuje opozycję, jej działaczy - daje społeczeństwu możliwość ich poznania. W odniesieniu do obecnej czynnej formy oporu opozycji w stosunku do dyktatury PZPR słuszne jest stwierdzenie zawarte w cytowanej pracy... "akty oporu czynnego aktywizują społeczeństwo /naród/ i z reguły powodują masowy jego udział w stosowaniu biernego oporu". "Ruch oporu /rozumiany jako czynny - przyp.red./może uformować się na bazie żywiołowo, oddolnie narastającego oporu społecznego"... I tak właśnie stało się i tak dalej dzieje się w naszym kraju.

Fryderyk Engels napisał: "brutalność i okrucieństwo" - określenie to stosujemy i zastępujemy słowem "represje" i dalej stwierdzimy za Engelsem: "najczęściej nie osłabiają oporu ludności lecz jeszcze go potęgują". I naszym zdaniem tak jest w istocie. Społeczna potrzeba istnienia niezależnej opozycji demokratycznej w Polsce istniała będzie tak długo jak długo nie zostanie obalona dyktatura PZPR i nie ukształtuje się demokratyczny forma funkcjonowania społeczeństwa i państwa.

Krzysztof Gąsiorowski

----- Kartki z notatnika -----

2.05.1980

"Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało, a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim było życie, a życie było światłością ludzi..." - tak rozpoczyna św. Jan swoją Ewangelię.

Mistyczne Słowo z Janowej Ewangelii i pierwsze słowo, które po przyjsciu na świat wypowiadamy, pierwsze słowo, które rozumiemy. Słowo-swiatłość, dzięki której się porozumiewamy, przyjaźnimy, kochamy. Słowo i jego znaczenie - to dane nam człowieczeństwo. Czy jesteśmy mu wierni? Wobec słowa uczciwi? My, XX-wieczni spadkobiercy poczętej na planecie Ziemi cywilizacji?

"Pokój", "przyjaźń", "braterstwo" - słowa rzymskie i wzniosłe - dziś elementarz propagandy naszego dnia codziennego. Czytamy je zawsze na pierwszych stronach gazet, wymawiamy, piszemy, słyszymy przez głośniki podczas pierwszomajowego pochodu... Dziś noszą sprzeczne z wiekową tradycją znaczenia. Pokój i braterstwo - dla nieszczęsnego ludu Kampuczy i Afganistanu to terror, łązy, śmierć, głód i strach. Rozbrojenie - na ustach polityków znaczy - przyspieszenie zbrojenia, żeby nas inni nie przegonili. Przyjaźń z ZSRR, krajem, który realizować ma wizję Arkadii na ziemi, to dla partnera hańbiące niewolnictwo i wstyd. Walczyć o pokój - znaczy zabijać z jakiegoś powodu ideologicznego /pokój wszak może się stać pod warunkiem, że nie będzie się o niego walczyło/. Biały gołąbek z kolorowego plakatu okazuje się być chciwym sępem o ostrym dziobie albo ... bezmyślną papugą.

Najszlachetniejsze ze słów dziś tak upokorzone ...
Z bazyliki Wątkanu płynie na cały świat wołanie: Pokój, miłość...!
W edzew ginie od skrytobójczej kuli arcybiskup Salvadora Arnulfo Romero. Nawzajem się mordują uzbrojeni po zęby sowieccy żołnierze i afgańscy górale. Gazety przynoszą wiadomość o kolejnym zamachu terrorystów na którąś z ambasad. Podczas gdy ulicami wielkich miast suną smukłe, czarne limuzyny, gdzieś w Afryce umierają z głodu dzieci ...

Słowo - boski dar - dziś tak upokorzone! Co na to sztuka przez nie zrodzona? Poezja, literatura? Drukowane popychadła o coraz mniejszych nakładach ledwie tolerowane w wykwintnym świecie telewizji, kina i gazetowej pałki? Oóż, ustępują się nie narzucają, owszem bywają jeszcze czytane, Ale co np. u nas w Polsce z literatury pozostało?

Odrąbana od ojczystego pnia tradycji, zdegenerowana niestety aż nazbyt piodnymi piórami Machejków, Hołujów, putramentów wozzagnięta została w propagandowy kierat. Nad prawidłowymi proporcjami jej nowej funkcji czuwają cenzorscy urzędnicy i anonimowi towarzysze zza wysokich biurka. Jeśli tylko z czytanego maszynopisu powieje słowem wielkim, które nie kłemie wystarczy leniwy ruch dani, ołówkiem uczyniony znaczek, telefon...

Śmierć wolnego słowa ... Agonia znaczenia wyrazów potrzebnych nam wszakże jak powszedni chleb. Jak powietrze...

"Na początku było Słowo" - ono - wolne i dźwięczne zadecydowało o naszym człowieczeństwie. Jeśli stanie się martwe i bezsilne, my - jeszcze ludzie - przekształcimy się w człeko-roboty, w posłusznych niewolników totalitarnego systemu, biernych odbiorców bezkształtnego bełkotu propagandy...
Obdarowani wolną wolą sami decydujemy o swoim losie ...

----- Niekodem -----

Wyłącz telewizor, odłóż gazetę -
spróbuj pomysleć !

----- Raport Unesco na temat położenia artysty -----

25.02.1980 r. nastąpi otwarcie obrad XXI Konferencji Ogólnej UNESCO, która jest wyspecjalizowaną organizacją ONZ d/s szkolnictwa, nauki i kultury. Na porządku dziennym konferencji stanie raport o położeniu artysty oraz projekt Zaleceń, na temat podstawowych warunków twórczości artysty, spełnienia których oczekuje się od rządów państw, będących członkami UNESCO. Po akceptacji raportu i Zaleceń przez Konferencję Ogólną UNESCO dokumenty te zostaną przedstawione na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ we wrześniu 1980 r. Początek prac sięga 1948 r. W 1952 r. na Międzynarodowej Konferencji Artystów w Wenecji sformułowano pod adresem państw członkowskich UNESCO następujący postulat: "W czasach, gdy prywatny mecenat sztuki zanika, do państwa należy zajęcie miejsca, które wkrótce będzie puste. Jednakże państwo musi pamiętać, iż nie może nie uprawniać do interwencji w samą twórczość. Misja państwa nie polega na kierowaniu talentem, a jeszcze mniej na podporządkowaniu go, tylko na spowodowaniu jego rozkwitu poprzez zwiększenie szkół i muzeów, stypendiów na studia i podróże; ułatwianiu twórczości artystycznej; publikowaniu i rozpowszechnianiu dzieł oraz przedstawianiu prac artystycznych; czuwaniu nad wykształceniem plastycznym, muzycznym i literackim w celu uchronienia go przed zalewem miernych produktów, które degradują człowieka". Istotny wkład do badań wniosła Federacja PEN-klubów. Zakończono je opracowaniem Deklaracji Praw Pisarza, którą UNESCO znało za wzorcową i której fragment przytaczamy: "ponieważ pisarze ucieleśniają wielkie bogactwo uczuć, myśli i języków jakimi ludzkość posługuje się, są oni zbyt często celem w jaki mierzy wiele autorów niesprawiedliwości i prześladowań z chwilą, gdy to co piszą wyłamuje się z systemu myśli narzuconej przez ustaloną władzę. Wspomniane akty niesprawiedliwości i prześladowań stanowią niebezpieczeństwo dla moralnego i intelektualnego rozwoju gatunku ludzkiego. Zgodnie z uniwersalną Deklaracją Praw Człowieka, rządy wszystkich krajów muszą czuwać w sposób stały nad ochroną wolności ekspresji pisarskiej, niezależnie od rasy, religii, narodowości, języka bądź też ich opinii. Rządy muszą powstrzymać się odnośnie pisarzy, ich rodzin i dzieł od wszelkich aktów represyjnych takich jak: egzekucje, tortury, arbitralne uwięzienie, bądź zaarrestowanie, niedozwolona hospitalizacja, sekwestrowanie, środki represji w stosunku do bliskich, zastraszanie, wygnanie, cenzura, niszczenie książek. Rozumie się ponadto, iż na pisarzu spoczywa ta sama odpowiedzialność co na każdym obywatelu". ponad 10 lat trwała praca nad precyzyjnym sformułowaniem Zaleceń, które po ich uchwaleniu przez Konferencję Ogólną UNESCO zostaną przesłane do rządów krajów członkowskich.

Aby nie doprowadzić do zbyt dużego uproszczenia ograniczymy się jedynie do sformułowania kierunków w jakim one poszły. Autorzy Zaleceń domagają się:

1. Uznanie sztuki przez rządy krajów członkowskich za jedną z wyższych form postępu ludzkości, która kształtuje i zachowuje tożsamość kulturalną i spuściznę duchową społeczeństwa a także za najbardziej uniwersalny sposób ekspresji i komunikacji, przypominający każdemu człowiekowi o przynależności do wspólnoty ludzkiej mimo różnic etnicznych, kulturalnych lub religijnych...

3. Zapewnienie artystom swobody w powoływaniu stowarzyszeń wg własnego wyboru oraz swobody w przyłączeniu się do innych organizacji...

5. Zapewnienia artystom i ich stowarzyszeniom udziału w opracowaniu polityki kulturalnej, polityki zatrudnienia artystów i określania warunków ich pracy. Opinia publiczna powinna być informowana o zasadności tej polityki

i zasadności pomocy dla artystów...

6. Wolność wypowiedzi i przekazywania jest podstawowym warunkiem twórczości artystycznej, który powinien być zagwarantowany przez ustawodawstwo międzynarodowe i narodowe dotyczące praw człowieka...

11. Państwa winny nadać artystom odpowiedni prawny status, by zapewnić im poważanie społeczne i gwarancje ekonomiczne oraz ochronę prawną.

Skrót /wyciąg/ tekstu zamieszczonego w Informatorze ZG ZPAP nr 1 styczeń 1980 r. Informator ukazuje się raz w miesiącu i otrzymują go wszyscy członkowie ZPAP. Nakład 8.500 egz.

----- "prawda" o setnej rocznicy urodzin J. Stalina. -----

Przepraszamy serdecznie redakcję "Trybuny Ludu", że nasze rozważania opatrzyliśmy tytułem zaczerpniętym z tejże "Trybuny Ludu" z dnia 21 grudnia 1979 r. Tytuł jednak odpowiadał i nam.

Na wstępie pozwalamy sobie przytoczyć dwa ustępy z artykułu "prawdy":

"Nasza partia po śmierci Stalina potępiła łamanie przezeń praworządności, przypadki poważnego nadużywania władzy, odstępowania od norm leninowskich i zasad kolegielnego kierowania, wszelkie wypaczenia zrodzone przez kult jednostki i weszła na drogę zdecydowanej walki z jego następstwami".

A oto ustęp drugi:

"Jednym ze standardowych chwytów propagandy antykomunistycznej są próby osłabienia - pod pozorem kultu osoby Stalina - wpływu idei marksizmu-leninizmu, naruszenie jedności szeregów międzynarodowego ruchu komunistycznego, skalowania realnie istniejącego socjalizmu i naszej partii."

A za tym partia "potępiła" a mimo to ma do czynienia ze "standardowymi" chwytami propagandy antykomunistycznej... pod pozorem krytyki kultu osoby Stalina".

Przed wszystkim - poza Związkiem Radzieckim i państwami satelickimi - nikt nigdy nie krytykował "kultu" osoby Stalina.

Natomiast cały świat potępił zbrodnię Stalina, których nie potępiła KPZR. Bo nie jest potępieniem zbrodni, potępienie "łama - nia praworządności". I to nie zbrodni popełnionych na jednostkach, czy indywidualnych przeciwnikach politycznych, ale zbrodni ludobójstwa przekraczających o niebo zbrodnie ludobójstwa dokonane przez hitlerowców.

Jeśli "partia weszła na drogę zdecydowanej walki z jego /kultu jednostki/ następstwami", to winna była:

- anulować pakt Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. wraz z jego tajnym protokołem aw konsekwencji przywrócić granice zachodnie ZSRR według stanu z dnia 1 września 1939 r.
 - zwrócić suwerenność Litwa, Łotwy i Estonii anektowanych w wyniku tegoż paktu i postanowień tajnego protokołu,
 - potępić - w wyniku podjęcia odpowiedniej uchwały przez Radę Najwyższą ZSRR - zbrodnię katyńską, a pozostałym po zamordowaniu rodzinom polskich oficerów wypłacić należne odszkodowanie,
 - zwrócić Tatarom ich pradawne siedziby na Krymie,
 - zlikwidować stalinowski system łagrów,
 - uchylić w całości postanowienia uchwał Jałty i Teheranu przez tegoż Stalina wymuszone szantażem, iż zawrze odrębny pokój z Hitlerem, co byłoby przedłużeniem wojny na lata i dalszym pasmem zbrodni ludobójstwa.
- Nie omawiamy wszystkich aspektów zbrodniczego panowania Stalina, gdyż musielibyśmy napisać książkę .

Opinia Krakowska nr 29 str 10
Jeśli jednak tych kilka faktów, które podaliśmy wyżej, stanowią "standardowe chwytły propagandy antykomunistycznej... pod pozorem krytyki kultu Stalina", to nie pozostaje nam nic innego, jak złożyć "prawdziwe" gratulacje za doskonały chwyt propagandy komunistycznej... b r o d n i a r z a i l u d o b ó j o y Stalina. który wszak - mimo wszystko działał w oparciu o p a r t i ę na której czele stał, dzięki , w oparciu o i d e ę m a r k s i z m u i l e n i n i z m u , jak zawsze to i przy każdej okazji z naciskiem podkreślał, i był "chorążym pokoju", który opierał na agresji /Finlandia 1940/, "pokojuowej" aneksji wolnych narodów /Litwa, Łotwa, Estonia/, a w ZSRR - na Łąrach. My Polacy "kultowi" Stalina zawdzięczamy aneksję naszych ziem wschodnich, Katyń, Bercyże i Bolegoje oraz łagry w których zginęły setki tysięcy naszych braci.

Jak na "kult" i "wstawanie praworządności" - to chyba dużo .

Leonid Breżniew powiedział "... Partia mówi narodowi prawdę, niezależnie od tego, jak twarda by ona była". /Cytowane za artykułem: "Prawda" o setnej rocznicy urodzin J. Stalina"/.

Ze ludźmi sięgającymi na skrajność skłaniającą pamięć o tym wiadomo,

ale o a i a partię ?

W-wa grudzień 1979

Pestus

Wybory i po wyborach

Parę wyborów mamy już za sobą. Władze PRL jeszcze raz udokumentowały, że nie zamierzają dopuścić do demokratyzacji życia, do tego aby naród-społeczeństwo istotnie współdecydowało o losach kraju.

Cała władza nadal spoczywa w rękach uzurpatorskiej i totalitarnej PZPR. Parę wyborów upoważniła nas jednak do katagorycznego stwierdzenia, że ani Sejm ani Rady Narodowe nie stanowią przedstawicielstwa społeczeństwa powołanego z mandatu jego zaufania, gdyż wyznaczone zostały z woli PZPR a nie wybrane w wolnych i demokratycznych wyborach.

Parę wyborów pogłębia jeszcze fakt, że nie dość iż odbywały się one według niedemokratycznej ordynacji wyborczej, to pomimo, że znaczny procent wyborców miał odwagę skreślać kandydatów PZP, a znaczna ilość obywateli zbojkotowała wybory, na listę PZP i tak padło 99 % głosów wg obliczeń "komisji wyborczych".

Konfederacja polski Niepodległej przystępując do działania z góry zakładała, że musi ono być długofalowe. Jeżeli pragniemy na drodze walki środkami politycznymi doprowadzić do systemu rządów demokratycznych w Polsce, czeka nas długoletnia uciążliwa praca ,

Konieczne jest, aby nasze działanie nabrało charakteru masowego, abyśmy mieli swoich ludzi, swoje wpływy we wszystkich środowiskach społecznych, w zakładach pracy, w uczelniach i na wsi. Tylko wówczas organizowany przez nas napór opinii społecznej na władze PRL może być skuteczny i zmuszać je bądźle do kolejnych ustępstw. Musimy również działać jaknajszerszej w skali kształtowania świadomości społecznej i narodowej, w zakresie przeciwdziałania się postępującej demoralizacji społeczeństwa.

Liczymy na pomoc i poparcie wszystkich wyślących i oszukających po polsku obywateli .

Społeczeństwo musi zdać sobie sprawę, że samym narzekaniem nie się nie zmieni. A także z tego, że nie ma niezłomnych systemów władzy, czy też społecznych .

po jakim czasie ulegają one przemianom lub upadają, zależy od aktywności społeczeństwa .

Obywatele od Waszej postawy zależy jak długo żyć będziemy w waraźnie systemu, który określili się mianem PRL.

Dlatego apelujemy - wstępujcie w szeregi Konfederacji polski Niepodległej ! Bądźcie czynni !

Redakcja

Nazwiska i adresy niektórych członków KPN z woj. Krakowskiego na które można się zgłaszać w celu nawiązania kontaktu;

Krzysztof Bzdyl	- Kraków, ul. Moniuszki 24/1
Stanisław Janik-palczewski	- Kraków, ul. Krowoderska 43/7
Krzysztof Gąsiorowski	- Kraków, ul. Pigeonia 4/19
Zygmunt Łęnyk -	- Kraków, ul. Zakątek 7/16
Romana Kahl-Stachniwicz	- Kraków, ul. Przybyszewskiego 22
Mieczysław Majdzik	- Skawina, ul. Spokojna 4/12
Stanisław Tor	- Kraków, ul. Xs. Józefa 162

" wybory "

Od czasu do czasu

Mamy taką imprezę

Na którą się wszyscy nabrają waja

A nikt się nie nabiera!

W morzu oszustw, kłamstw, lakiernictwa

wychodzi od partyjnego kierownictwa

Nasze ni to głosowania, ni wyborów nowych

Mianowanych z góry radnych czy posłów sejmowych.

Spoleczeństwo ogtupiane do reszty

Ma biec do urn wyborczych

By "wyras dać poparcia

sojalistycznej myśli twórczej".

Tak kpina splata się z głupotą.

A ryby w tej wodzie łowi SB

Trudząc się próżną a ponurą robotą,

Wsząc, kto odważył się nie przyjść do urny - mówiąc
tym samym "Nie? "

Potem się takiego poszuka -

Bo to nie sztuka:

"Nie damy paszporcika,

podwyżki, awansika,

Mieszkanka, ani taloniku na autko"

I tak życie na bujdzie oparte - płynie wartko.

A nominaci z łaski partii

Klasną i jednogłośnie a przez akklamację

Zatwierdzą brędzia i prace -

Wszystkie bzdury, slogany i to demagogiczne pranie psychiczne.

Czerwona burżuazja jeszcze bardziej się czerwieni

Ma mieszkanke, autka, rady i sejm

Co kolorami radzieckiej tęczy się mieni.

Ja głos oddałem także

Idąc do urny - a jakże!-

I choć w 97-miu, koma 6-ciu procentach

Oddanych głosów będę figurował

Zdradzę wam tajemnicę, choć nie nową

poszedłem do urny i na kopert stertę
wrzuciłem także swoją -
Lecz p u s t ą kopertę.

Testucus

--- O restytuowanie Panoramy Racławickiej ---

4 kwietnia bieżącego roku minęła 186 rocznica bitwy pod Racławicami - bitwy, która dała początek zmaganiom powstańczym o niepodległą Polskę, powstania pod wodzą Tadeusza Kościuszki - pierwszego z naszych powstań narodowych. Szalę polskiego zwycięstwa w tej bitwie przeważał brawurowy atak chłopskiej piechoty z braku karabinów uzbrojonej w kosy. Od tego momentu na scenę walk niepodległościowych wchodzi chłop polski, żywiciel narodu a sprawa chłopska staje się jedną z kluczowych spraw polityczno-społecznych w Polsce, zaś chłopska kosa na cały wiek XIX-ty staje się symbolem walki o wolność i niepodległość narodową.

przy tej okazji chcielibyśmy powrócić do sprawy "panoramy Racławickiej" dzieła Wojciecha Kossaka i Jana Styki /sprawę Panoramy poruszyliśmy już w pierwszym numerze naszego pisma w kwietniu 1978 roku/. Panorama do II wojny światowej wystawiona była we Lwowie. W nocy z dnia 21 na 22 lipca 1946 roku wraz ze zbiorami Biblioteki Ossolińskich przewieziona została do Wrocławia. Następnie przez cały okres niestawnej pamięci rządów stalinowskich, skazana tajemnym nakazem przeleżała w piwnicach Muzeum Śląskiego we Wrocławiu. Milo to zostało przerwane po śmierci Stalina i Bolesława Bieruta w przededniu "polskiego października". 8-go czerwca 1956 roku "Słowo Polskie" we Wrocławiu opublikowało "List otwarty do Ministra Kultury i Sztuki" /wówczas Karol Kuryluk/, domagające się restytuowania "panoramy Racławickiej" i budowy dla jej ekspozycji odpowiedniego pomieszczenia. Tego samego dnia Komisja Kultury WRN we Wrocławiu poparła stanowisko sygnatariuszy "Listu otwartego" opublikowanego w "Słowie Polskim". 10 lipca 1956 roku Prezydium WRN we Wrocławiu podjęło uchwałę o restytuowaniu Panoramy Racławickiej we Wrocławiu najpóźniej do 1960 roku. powołano Komitet Odbudowy Panoramy Racławickiej pod przewodnictwem prof. Dawskiego Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Na podstawie ankiety rozpisanej wśród społeczeństwa Wrocławia ustalono lokalizację budowy rotundy dla pomieszczenia Panoramy. Lokalizacja rotundy została usytuowana na terenach zielonych, pomiędzy ulicami Szeroką, Modrzewskiego i Al. Stowackiego. Rozpisano konkurs architektoniczny na projekt rotundy. Wykonanie dokumentacji projektowej Komitet Odbudowy zlecił laureatom I-szej nagrody w Konkursie. pod koniec 1958 roku rozpoczęte zostały prace przy budowie rotundy. Równocześnie prowadzone prace konserwatorskie przy panoramie pod kierownictwem prof. Szybskiego z Krakowa, których pierwszy etap, to znaczy to wszystko co powinno być zrobione przed rozwinięciem panoramy w rotundzie, zakończony został w 1959 r. W połowie 1958 roku zapadła decyzja, że restytuowanie panoramy finansowane będzie z centralnej puli Społecznego Funduszu Odbudowy Warszawy i Kraju.

Jak więc widzimy sprawa rozwijała się pomyślnie. W związku z tym w wydawanym przez Towarzystwo Miłośników Wrocławia "Kalendarza Wrocławskim" na 1959 znalazł się taki oto optymistyczny prognostyk: "Już nie stoi na przeszkodzie by uroczystość otwarcia panoramy Racławickiej we Wrocławiu mogła się odbyć w czasie Dni Wrocławia w 1960 roku".

A jednak nie sprawdziły się optymistyczne przewidywania. "Coś" stanęło na przeszkodzie i panorama Racławicka nie została odsłonięta ani w roku 1960

ani do dzisiaj i nie wiadomo kiedy to nastąpi. Wybudowaną we Wrocławiu rotundę przekazano na pawilon wystawowy oraz ekspozycję ukazującą wysiłek Ludowego Wojska polskiego w walkach o Odrę i Nysę Żużycką. I znów na całe lata wokół Panoramy Racławickiej zapanowała nakazana urzędowo cisza. Dopiero w 253 numerze "Słowa polskiego" z dnia 10-11 listopada 1974 roku podana została krótka informacja, że Ministerstwo Kultury i Sztuki zdecydowało, iż Panorama Racławicka zostanie zlokalizowana w Krakowie, "mieście historycznie związanym z działalnością Tadeusza Kościuszki". I znów cisza zaległa komnaty. Trwa ona praktycznie po dzień dzisiejszy. Od czasu do czasu docierają do opinii publicznej informacje z krótkich notatek prasowych, a to, że panorama zlokalizowana zostanie w specjalnie przystosowanym obiekcie w kompleksie fortów wokół Kopca Kościuszki, to znów, że prawdopodobnie lokalizacja będzie miała miejsce w Racławicach, miejscu historycznej bitwy. Ostatecznie nie pewnego, nie wiadomo, gdzie i kiedy Panorama Racławicka udostępniona zostanie społeczeństwu. Na razie niszczeje ona w magazynach. Jedno jest jednak niewątpliwie pewne: sprawa Panoramy Racławickiej jest jednym z największych skandali jakie zdarzyły się w PRL w dziedzinie stosunku władz do dzieła sztuki i pomnika pamięci narodowej. Sądzymy, że najwyższy czas aby zostały podjęte konkretne kroki w kierunku jaknajszybszego restytuowania Panoramy Racławickiej np na 190 rocznicę bitwy czyli w 1984 roku. W naszym przekonaniu, a także w przekonaniu każdego rozsądnego Polaka, nawet takiego, który legitymuje się przynależnością do PZPR-u fakt, że Panorama nie ukazuje pogromu wojsk pruskich czy austriackich militarystów a klęskę najeźdźczych wojsk moskiewskich nie powinien w żadnym przypadku przeszkadzać w jej restytuowaniu i udostępnieniu społeczeństwu a także tak licznie odwiedzającym nasz kraj turystom zagranicznym. Proponujemy aby Panorama Racławicka uznana została za jeden z obiektów zabytkowych i ujęta w planie rewaloryzacji Krakowa. Z naszej strony poczynimy w tym kierunku dostępne nam starania. Apelujemy do społeczeństwa, do wybitnych osobistości naszego życia kulturalnego i naukowego o aktywne poparcie w tej sprawie. Zwracamy się o poparcie naszych poczynań do wszystkich ośrodków niezależnej opinii demokratycznej działającej w kraju. Apelujemy o poparcie do polonii zagranicznej. Jesteśmy przekonani, że solidarnie wywarta presja moralna na kompetentne ośrodki kierownicze PRL spowoduje pomyślne rezultaty i restytuowanie panoramy Racławickiej nastąpi w stosunkowo niedalekim czasie.

Redakcja

Wyłącz telewizor, odłóż gazetę -
spróbuj pomyśleć

Czytelniku zlotówka na fundusz wydawniczy

ma wartość wolnego słowa

----- 1980 MIEDZYNARODOWY ROK KATYŃSKI 1980 -----

Rok Katyński

"My chrześcijanie mamy obowiązek przebaczyć, ale nie wiem czy nawet pan Bóg im przebaczy"

/Gen. T. Anders o zbrodni katyńskiej/

W czterdziestolecie zbrodni katyńskiej w kościołach w Polsce odbyły się nabożeństwa za spokój duszy oficerów i żołnierzy polskich zamordowanych w Katyniu, Dergaczach i Bołogoję z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie -- w roku 1940 przez NKWD na rozkaz Stalina i Berii. 13 kwietnia 1980 r. w niedzielę na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie przy symbolicznej mogile ofiar zbrodni katyńskiej odbyła się uroczystość składania wieńców i kwiatów w hołdzie poległym.

Krótkie kazanie wygłosił ks. Bronisław Groka z Zakonu Jezuitów, były więzień polityczny NKWD i UB. przemówienie wygłosił także prawnik Tadeusz Stański. W tym samym dniu ks. Mieczysław Brzozowski odprawił mszę św. za pomordowanych w Kościele Matki Boskiej Zwycięskiej w Lublinie, przy udziale kilku tysięcy mieszkańców Lublina. W Krakowie nabożeństwo za ofiary II wojny światowej, w tym także za pomordowanych w Katyniu, odprawione zostało w Kościele Mariackim, skąd grupa uczestników nabożeństwa udała się na pobliskie miejsce, gdzie przed miesiącem dokonał samospalenia Walenty Badylak w proteście przeciwko zwyczajowi milczenia otaczającej sprawę mordu w Katyniu. Wokół studzienki, gdzie miało miejsce samospalenie, złożono kwiaty i zapalono znicze. Modły za dusze poległych w Katyniu odprawiono również w Zamościu, w Kościele Kolegiatałnym, w trzech kościołach Wrocławia. 16 kwietnia br. obszerny komunikat został opublikowany przez ugrupowanie Konfederacja polski Niepodległej. W komunikacie czytamy:

"W roku 1980, w roku zbrodni radzieckiej w Katyniu, cały Naród polski chyli głowę w hołdzie bestialsko pomordowanym. Katyń jest nie tylko miejscem kaźni więzionych w Kozielsku, a także zbrodni na żołnierzu polskim z obozów w Starobielsku i Ostaszkowie oraz na Polakach męczonych w tysiącach łagrów od Polesia do Magadanu i od Turkuty po pustynie Azji Środkowej. Nie mniej niż milion Polaków, jeńców wojennych, więźniów politycznych, a w przeważającej masie zwykłych ludzi, deportowanych w głąb sowieckiego imperium, zostało wymordowanych przez NKWD i inne organa sowieckiego terroru w czasie minionej wojny i w latach powojennych. Co najmniej drugie tyle przeszło gehenną katorgi. A dziś jeszcze w obozach i oddalonych rejonach Związku Radzieckiego znajdują się Polacy nie tylko pozbawieni prawa powrotu do ojczyzny lecz pozbawieni prawa kontaktowania się ze swymi bliskimi. Hołd oficerom jest niepodzielnie związane z potępieniem zbrodniarzy ..."

BIULETYN KATYŃSKI NR 15

XXXXXXXX

W roku 1952 uchwałą Kongresu Stanów Zjednoczonych powołana została Komisja d/s Badania Masakry Katyńskiej - Select Committee Investigating the Katyn Forest Massacre /House Resolution 390/ - która we wnioskach końcowych swojego raportu stwierdziła:

"Ostateczny raport Specjalnej Komisji d/s Badania Masakry w Lesie Katyńskim potwierdza niniejszym wnioski zawarte w raporcie częściowym, spisany dnia 2 lipca 1952 r. /II Repertorium Nr 2340/ i Komisja jednomyślnie proponuje Izbie Reprezentantów zaakceptowanie wniosków badań Komisji i podjęcie gwałtu

1. żądającej od Prezydenta Stanów Zjednoczonych przekazania świadectw przestępstw tej Komisji i materiałów delegatowi Stanów Zjednoczonych w Organizacji Narodów Zjednoczonych.
 2. żądającej, aby potem Prezydent Stanów Zjednoczonych wydał instrukcje delegatom Stanów Zjednoczonych w Organizacji Narodów Zjednoczonych, przedstawienia sprawy Kąmnia Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych.
 3. żądającej podjęcia wstępnych kroków przez Zgromadzenie Ogólne dla wniesienia sprawy przed Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, przeciwko Związkowi Radzieckiemu o potępienie zbrodni Katyńskiej, a stanowiącej naruszenie podstawowych zasad prawa uznanego przez narody cywilizowane.
 4. żądającej od prezydenta Stanów Zjednoczonych polecenia delegacji Stanów Zjednoczonych, przedłożenia wniosku o ustanowieniu międzynarodowej komisji dla badania innych mordów masowych i przestępstw przeciwko ludzkości".
- Prezydent Stanów Zjednoczonych w wykonaniu odpowiedniej uchwały Izby Reprezentantów wydał instrukcje delegatom Stanów Zjednoczonych w Organizacji Narodów Zjednoczonych i ówczesny delegat amb. Cabot Lodge w dniu 12 lutego 1953 złożył raporty Komisji wraz z materiałem dowodowym ówczesnemu Sekretarzowi Generalnemu ONZ Trygve Lie celem przekazania ich wszystkim delegacjom do Zgromadzenia Ogólnego.
- Dnia 25 marca 1953 /20 dni po śmierci głównego winowajcy Stalina/ amb. Cabot Lodge w swym wystąpieniu w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego zreferował sprawę katyńską w oparciu o rozdane materiały, wskazując jako winnych rząd ZSRR i Komisariat Ludowy Spraw Wewnętrznych /NKWD/.
- Związek Radziecki użył wszelkich dostępnych sobie środków oficjalnych i zakulisowych wpływów, aby nie dopuścić sprawy na forum Zgromadzenia Ogólnego, korzystając z ręcznej - trzeba przyznać - z wyjątkowo skomplikowanej sytuacji politycznej i prawno-politycznej. W tym czasie trwała jeszcze wojna w Korei, ZSRR domagał się przyjęcia na członka ONZ Chińskiej Republiki Ludowej w miejsce delegata chińskiego rządu narodowego, od roku 1950 ZSRR odmawiał uznania Trygve Lie, jako sekretarza Generalnego ONZ wybranego na to stanowisko pod presją USA, zbliżały się wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych, którym był jeszcze Truman, lecz niebawem od jesieni 1953 zastąpił go Eisenhower. W samej Organizacji Narodów Zjednoczonych następowało również poważne przesilenie. 10 listopada 1952 Trygve Lie podał się do dymisji, 12 listopada 1952 odebrał sobie życie jego zastępca - Amerykanin Faller. W wyniku nowych wyborów - Sekretarzem Generalnym ONZ został Dag Hammarskjöld, który objął urządowanie 10 kwietnia 1955 /do tego dnia funkcję tę sprawował Trygve Lie/.
- Wszystkie te wypadki wykorzystywała ręcznie dyplomacja i niedyplomacja radziecka.

Nesuwa się jednak pytanie - jakie byłyby dalsze koleje sprawy katyńskiej gdyby sprawa dotarła na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ ?

W myśl obowiązującej w ONZ procedury - delegat Stanów Zjednoczonych wystąpiłby o podjęcie odpowiedniej uchwały i jej przegłosowanie, aby Związek Radziecki zobowiązany został do postawienia winnych zbrodni katyńskiej przed sądami **r a d z i e c k i m i**, w oparciu o odpowiednie postanowienia radzieckiego prawa karnego, podobnie jak to ma miejsce obecnie w NMFN w odniesieniu do zbrodniarzy hitlerowskich. Sprawa byłaby realna, bowiem radziecki kodeks karny zawiera odpowiednie artykuły zabraniające zabijania człowieka. W uchwale tej znalazłby się niewątpliwie odpowiednie postanowienie zobowiązujące rząd PRL do wystąpienia w charakterze "oskarżyciela posiłkowego", podobnie jak to czyni obecnie powołana przez tenże rząd Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerow-

skich w Polsce wobec niemieckich organów ścigania. Wbrew jejnek wnioskom Komisji Kongresu do Badania Masakry w Lesie Katyńskim - nie mógłby osądzeniem zbrodniarzy zająć się Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, bowiem jest on powołany wyłącznie do rozstrzygania sporów między państwami i tylko za ich zgodą, a przy tym Trybunał nie istnieje Izba Karna dla osądzenia zbrodni i zbrodniarzy, nawet zbrodni mających charakter międzynarodowy ludobójstwa. Trybunał Wojskowy dla sądenia zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberdze działał na innych zasadach /konwencji Londyńskiej, której sygnatariuszem był także ZSRR/ i nie mógłby być ponownie powołany dla sądenia zbrodni katyńskiej

BIULETYN KATYŃSKI NR 14

Kartki z notatnika II

21.03.1980

Drugi dzień kalendarzowej wiosny. Ołnocy przszły śnieg, na drogach utrzymwała się śliskość, samochody tańczyły na jezdnii. Stojącym w kolejkach ludziom czerwieniły twarze od zimnego wiatru ...

Wieść o samobójstwie człowieka dotarła do mnie gdy kupowałem kilogram kiełbasy zwyczajnej i dwie parówki. Sine, przemarznięte dłonie ekspedientki pakowały towar bardziej niż zwykle niezłownie gdy ta wymieniła wrażenia ze znajomą paniusią w kolejce. Zafascynowany identycznością ceny kilograma zwyczajnej i mickiewiczowskiego 44 niechętnie pomyślałem: "Tyle ludzi na świecie codziennie popełnia samobójstwo - sprawa nie wykracza pewnie poza krąg sąsiadów z klatki schodowej..."

O tym, że na krakowskim rynku spalił się człowiek dowiedziałem się w domu... Dlaczego? Podobno protestując przeciw wyborom... Młody czy starszy?

Właściwie nie wiadomo... przywiązał się łańcuchami do żelaznego ramienia stojącej przed "Hawetką" pompy, oblał benzyną i podpalił. A więc jak mnisi buddyjscy, jak Jan Palach w Pradze pragnący powstrzymać defiladę czbzigów z czerwonymi gwiazdami na ulicach swojego miasta... Telefon. To przyjaciel... Wiesz? Wiem! Stał na przystanku tramwajowym, kiedy ktoś powiedział: "Ludzie słuchajcie! Na rynku spalił się człowiek... Zaczyna gromadzić się tłum, przechodnie kładą tam kwiaty... Przy kracie ściekowej studzienki..."

Wiadomości płynęły z wielu stron. Coraz bardziej zniekształcone, zdeformowane. Poczęła się rodzić plotka - zwykły wytwór nieobinformowania społeczeństwa.

Rynek. Ludzie przemykają się z podniesionymi kołnierzami, wiatr śniegiem dmucha w twarz... Naprzeciw "Delikatesów" ciemny tłum, kotłuje się przemierzająca, tasuje. W środku - puste miejsce, żelazny korpus pompy osmalony sadzą. Niżej, koło kratki ściekowej - mokra garstka czegoś o kształcie ziarenek ryżu. I kwiaty. Białoczerwone goździki i kolorowe frezje z wolna pokrywa padający śnieg... Ludzie przepychają się. Jedni patrzą w milczeniu, jakby wszystko wiedzieli, rozumieli. Inni komentują. Wzruszeniem ramion. Albo chamsko i brutalnie. Są i drwiące uśmiechy. "Mundurowych" nie widać. Otoczony ciekawskimi starszy jegomość z rowerem opowiada: "Dzielny był jak prawdziwy bohater! Ni razu nie krzyknął, rozmawiał tylko z ludźmi... Ho! Jak Niemcy mnie prali też nie krzyczałem..." potarł kącik oka i jakby się zmieszał: jął przepychać się przez tłum: "Przepraszam państwa, przepraszam!"

Obok starszawa paniusia zaklina się, że jej sąsiadka wszystko widziała, tylko "świół" teraz nie może... Podobno miał przy sobie tabliczkę z jakimś napisem. Ale milicja od razu ją zabrała. Jego wzięto pogotowie, ponoć jeszcze oddy-

chał... Zagłusza ją inny strzęp rozmowy: "W kieszeniach miał butelki z benzyną i one wybuchły..."

Śnieg pokrywa trefne i góździki, ktoś obok rzucił nową wiązką. Nagle spłoszone gębie podrywają się do lotu.

Człowieku, który miałeś odwagę zaprotestować paląc publicznie swe ciało, gdzie patrzyłeś nim ogień strawił Twoje oczy, zmiła popękały Ci naczynia krwionośne, kiedy już zaczął się śmiertelny ból...? Czy na reszcie kolejka rodaków do "Delikatosów"? Kolejka za przetrwanie? Na oszniczone sukienice? Głębokie włocze? Na zegarek Ratuszowej czy liczyć sekundy trwania swego protestu?...

A może patrzyłeś na stojące obok rusztowanie z żelaznych rur i płyt? Ogromne biało-czerwone bloki liter: "PJM i napis: "Wspólne sprawy, wspólny dom, głosuj na kandydatów PJM" ? I czuć ulgę, że nie pójdiesz w niezłoty, pomysł do uray wyborczej? Bo nie widzisz dla siebie miejsca w tym "wspólnym domu...?"

"Co tu sprzedają?" - niezorientowana pani rzuciła pytanie w tłum.

"Szynkę paniusiu!" - odparł młodzian w skórzanej kurtce. "Wtóraś na rożnie kolegi. Nie pędał w milicyjnej budce dwóch funkcjonariuszy grzeje się paląc papierosy. Mamy sakrab uczeplił się rękawa dziewczyny w kożuchu: "Mama! Czy z niego płynęła krew?"

Śnieg padał, tak jak wtedy, kiedy bucał płomień i poraz pierwszy spalił się na rynku człowiek...

X

Motto: "Przede mną szli tą samą ścieżką na stos budłyjscy mnisi, powien Czech, jacyś Litwini. Przede mną szli tą rozczarowaną ścieżką ludzie różnych ras, języków, religii. Dlaczego samobójstwo publiczne w majestacie obrzędu jest wniebowstąpieniem? Dlaczego samotna śmierć z własnej ręki jest przesylnym łamaniem praw boskich, a śmierć na oczach bliźnich jest zwyciężskim wyzwaniem Pana Boga?"

Tadeusz Konwicki "Mała Apokalipsa"

BBC podało w serwisie informacyjnym depeszę swojego korespondenta z Warszawy... Dziś rano, w godzinach między 8-9 na rynku w Krakowie dokonał aktu samospalenia człowiek. Uprzednio przymocował się do pompy żelaznym łańcuchem... Na tablicy, którą miał przy sobie znajdował się napis: "Za Katyn i mojego syna, którego rozpiliście". Człowiek ów nazywał się Walenty Badylak. Była to pierwsze tego rodzaju demonstracja w Polsce...

"The Voice of America" dodał, że Walenty Badylak miał 75 lat. O tym, że ten siwy, dobroduszny pan lubiał łowić ryby i był czynnym członkiem PZM dowiedziałem się nieco później...

22.03.1980

Przyszła odwiłz. Wraz z nią słońce. Na piycie rynku koło pompy tłum podał kwiaty. Lokalna prasa podała komunikat PAP-u: "W godzinach porannych, ok. 21 km. na Rynku Głównym w Krakowie miał miejsce samobójczy wypadek. Mężczyzna w starszym wieku targnął się na swoje życie przez oblanie się benzyną i podpalenie. W drodze do szpitala zmarł. Samobójcą okazał się 76 letni mieszkaniec Krakowa Walenty Badylak. Ustalono, że zmarły od wielu lat był leczony z powodu chronicznej choroby psychicznej"...

Władza zarogowała tak, jak można było przypuszczać. Ciekawo czy na polecenie funkcjonariuszy SE lekarz w Koblerynie zakładał wstępną kartotekę na nazwisko samobójcy? A może nawet i ta mistyfikacja wydała się zbędną?

Wieczorem egzotycznie wyglądały znicze płonące koło studzienki. Migotliwe cmentarne płomyki zwabiły coraz to nowych ciekawskich. Młode dłonie zapalały kolejną świeczkę. Ktoś powiesił na ścianie święty obrazek. Grupa obokrajowców patrzyła ze zdumieniem - jaki dziwny naród ci Polacy, mają zwyczaj palić świeczki koło hydrantów... Wzruszali ramionami a nikt nie objawił ochoty tłumaczenia im czegośkolwiek.

Wokół rynku czujnie krążył radiowóz. Ulicami spacerowali po dwóch milicjanci. Pod moje stopy wiatr przygnał ulotkę. Niezłarnie wypisane flamastrem litery wzywały do bojkotu wyborów.

23.03.1980

Wybory - a właściwie głosowanie na jedyną listę - kandydatów PZP. Publikatory od wczesnych godzin rannych zachłystują się entuzjazmem. O godzinie 11.30 w katedrze na Wawelu msze święta - za dusze: I marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i II marszałka - Edwarda Rydz-Śmigłego. Na murze przed wejściem do katedry strzępy zdartej bezwzględnie dłonią kartki informującej o mszy... Ludzi nicieciu, widać młode twarze. Nabożeństwo odbywa się przed krycifiksem królowej Jadwigi, kapłan jakby się spieszyci. Przy już rytualnym dziś w kościełach hymnie "Boże coś Polskę" ożywienie. Wskłuchują się w refren - tym razem zaskakuje mnie jednorodność - brzmi wyraźnie: "Ojczyznę wolną racz nam zwrócić, Panie!"... Potem tradycyjnie tłum kieruje się do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie spoczywa na sen wieczny marszałek Piłsudski.

W kierunku trumny przeciska się grupka siwych panów. To ostatni legionieści. Przemówienie - krótkie, proste - o patriotyzmie. Adresowane do młodzieży... Obok mnie jasny profil młodej dziewczyny, stoi obok chłopca, oboje zaskuchani. Jak oni reagują na słowa o nienawiści do wrogów Polski? Słowa, których, na lekcjach wychowania politycznego nie słyszają?

Kiedy głosy starszych intonują "My pierwszą brygada", usta młodych milczą, nie znają słów. Nie wiem dlaczego nagle przypominają mi się kartony Grottgera. Głosy śpiewających wibrują wzruszeniem. Od kamiennej krypty ciągnie chłód.

Potem jeszcze "Rota", krótka modlitwa, starszy głos dziękuje. Ludzie rozchodzą się mijają stojących przed wejściem na Wawel zziębniętych tajniaków...

Na wietrze powiewają dekorujące wyborczo lokale czerwono-białe flagi. Zastanawiam się dlaczego zniknęło z płyty rynku znajdujące się nieopodal tragicznego miejsca całopalnia rusztowanie z metalu i płótna układające się w wielkie litery PZP...?

Nie poszedłem głosować.

25.03.1980

Publikatory: W yborach do sejmu wzięło udział 98,87 % wyborców...

Komentarz mojego znajomego: "Sk.....y!"

Komentarz mój:???"

Wytłumacz mi jeśli się już mylisz, myl się zawsze na swoją korzyść..."/żydowskie/.

29.03.1980

Mija tydzień od wstrząsającej śmierci Badyłaka. Przy osmalonej pompie wciąż świeczki, kwiaty. Co dzień świeże. Bo w nocy tamte znikają.

O pogrzebie nie wiadomo nic.

Nikołom

-- Na marginesie sporu o tradycję --

W kwietniu bieżącego roku minęło 100 rocznica pierwszego sądowego procesu socjalistów jaki miał miejsce w Krakowie. Był to proces Ludwika Waryńskiego i 35-ciu towarzyszy. Proces został potraktowany przez Waryńskiego i współoskarżonych jako trybuna do rozpropagowania w społeczeństwie idei socjalistycznych. Proces zakończył się uniewinnieniem wszystkich oskarżonych. Ludwik Waryński jest jedną z czołowych postaci - twórców polskiego ruchu socjalistycznego i nie też dziwnego, że zajmuje obecnie miejsce wśród bohaterów ruchu robotniczego.

Niestosownie jednak PZPR przywiązała go arbitralnie do rydwanu swojego reżymu i tradycji historycznej. Twórca partii socjalno-rewolucyjnej "Proletariat" /1882 r./ niestety szybko zszedł z areny życia politycznego, skazany przez sąd carski i osadzony w twierdzy scalisolskiej, gdzie zmarł.

Trudno dzisiaj snuć domysły jakie miejsce zająłby w późniejszym polskim ruchu socjalistycznym, gdyby mógł to uczynić. Czy związałby się z SDKPiL czy też z niepodległościową PPS.

Nie bez znaczenia dla takich rozważań jest fakt, że syn jego Tadeusz Waryński ur. 15.VI.1881 r., naukowiec, profesor Wyższej Szkoły Handlowej w Bellinzonie, pracownik naukowy Uniwersytetu oraz Szkoły Nauk Chemicznych w Genewie był członkiem PPS "Frakcji Rewolucyjnej" oraz "Strzelca". Brał udział w wojnie 1920 roku jako ochotnik-szerokowiec 201 pułku piechoty. W drugiej Rzeczypospolitej pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji publicznych, był posłem do Sejmu. Zmarł 5.I.1932 r.

Redakcja

Kordian czyli nasz ojciec

motto: "Nico jeśli się synowi twemu syn
narodzi

To go ochotij iznienim moim,
Kordian...

/J. Słowacki, "Kordian", akt III
scena VIII/

Kordian
czyli nasz ojciec
wówczas smagły
chłopak o niesfornej czuprynie
nie należał do PPR
ani do żadnej organizacji politycznej
na deklaracje bądzie czas
w wolnej Polsce
mówił
matka płakała
gdy z krowką chlebą
i niemieckim granatem w kieszeni
poszedł na barykady
Warszawy

Wyłącz telewizor, odłóż gazetę -
spróbuj pomyśleć !

Dziś
kiedy w wolnej Polsce
stoi za miśsem
w na szczęście nieco krótszej
kolejce dla inwalidów
dokucza mu stara
blizna po niemieckiej kuli
i kłuje serce gdy dźwięca
wypchaną siatkę na trzecie piętro

Kombatant
Kordian
czyli nasz ojciec
zmęczony człowiek
o srebrnych skroniach
słucha codziennie
Wolnej Europy

zażywa lekarstwa
/to, których jeszcze w aptekach
nie zabrakło/
potem zasypia
kiedy bulzi się z krzykiem
złany potem
wiemy
znawu śniła mu się
żarówko
świecąca w twarz
znany plakat
AK zapluty karzeł reakcji
i okno
otwarte okno
i zblizający się
bruk
czerwony od krwi

17.05.1980 Nikodem

20-a Rocznicą Obrony Krzyża

27.04. w 20-gą rocznicę obrony Krzyża w Nowej Hucie po nabożeństwie koncelebrowanym w Kościele Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Nowej Hucie w Bieńczykach, Chrześcijańska Wspólnota Ludzi Pracy przeszła o godz. 12-tej wraz z tłumem wiernych, niosąc wieniec z napisem "Obroncom Krzyża w Nowej Hucie 1960-1980 - Chrześcijańska Wspólnota Ludzi Pracy" oraz transparent z napisem " Nie można oddzielać Krzyża od pracy ludzkiej - Jan Paweł II" pod krzyż o który 20 lat temu toczyły się krwawe walki. Tam złożono wieniec i rozwieszono transparent oraz odprawiono modły za tych, którzy bronili i bronią Krzyża na całym świecie, a 20 lat temu w Nowej Hucie ginęli i cierpieli dla wiary Chrystusowej. Ponadto zamówiono Anioł Pański za Papieża Jana Pawła II. Do licznie zebranych wiernych yok. 2 tys. / zwrócił się Adam Macedoński z apelem o obronę i opiekę nad Krzyżem w Nowej Hucie, o pamięć za cierpiących w obronie Krzyża oraz o wszczęcie starań o zbudowanie w tym

niejscu kaplicy. Po modlitwach i przemówieniu pochód wrócił do kościoła. W czasie drogi pod krzyż pochód był 3 razy brutalnie atakowany przez cywilnych funkcjonariuszy SB próbujących wydrzeć transparent i wieńce oraz aresztować organizatorów pochodu. Jednak zdecydowana i odważna postawa mieszkańców N. Huty, szczególnie kobiet i młodych mężczyzn nie dopuściła do rozbięcia pochodu. - dzięki czemu obchody 20-lecia obrony Krzyża w N. Hucie doszły do skutku.

W manifestacji wzięli również udział członkowie i uczestnicy SKG-u, KPS-u i Instytutu Katyńskiego.

Ludność pod Krzyżem złożyła kwiaty i wieńce.

Adam Maciejowski

Rozmowa z zwycięstwem

9 maja cały świat obchodził uroczystie 35-lecie zakończenia zwycięsko II wojny przez Wielką Koalicję. Dla nas Polaków zwycięstwo to miały posmak gorzkości pomimo udziału żołnierzy polskich w szturmie berlińskim. Pokonany został bowiem tylko jeden z wrześniejących agresorów na Polskę. Radość z rozgromienia hitlerowskiej maszyny śmierci i lubobójstwa tłumiona była faktem, że ukłaniając się w Gdańcu i pocziemie sprzedani zostaliśmy do strefy wpływów ZSRR, co gorzka w sytuacji gdy na terenach Polski stała Armia Czerwona a rządził ustanowiony z nadania ZSRR rząd całkowicie mu oddany i uległy. Efektem tego stanu rzeczy była przeszło dwuletnia wojna domowa, która pochłonęła kilkadziesiąt tysięcy zabitych i tysiące osadzonych na długie lata w więzieniach wcale nie wywiezionych w głąb ZSRR i osadzonych w łagrach, z których znaczna część nigdy nie miała powrócić. Daleszą konsekwencją były lata okrutnego terroru okresu stalinowskiego zwanego dzisiaj wygodnie "okresem błędów i wypaczeń".

Ustanowione wówczas z obcego nadania kierownictwo kraju trwa do dzisiaj w PRL. chociaż należy przyznać, że sposób wykonywania władzy bardzo się zliberalizował. Naród wówczas zniewolony do dzisiaj nie odzyskał swoich praw. Dziś niezależna opozycja w kraju podjęła walkę o rewindykację tych praw i tylko wówczas gdy zostanie to zrealizowane będzie to dla społeczeństwa uzupełnieniem ówczesnego niepełnego zwycięstwa polskiej sprawy. Wówczas dopiero będziemy się mogli czuć pełni jednym z państw zwycięskich wielkiej Koalicji, która nie tylko legitymuje się ogromnym wkładem w zwycięstwo kosztem ogromnych ofiar ale na równi z innymi może korzystać z jego dobrodziejstwa. Z tego należy zdawać sobie sprawę.

Refleksja

Matka:
"W nich nikt się nie waży dochodzić
swej racji

Przez to wszystko co w śmierci żoł-
nierskiej jest święte"

Polska wybuchła tęczą

Czerwień była czerwienią
Gdy od kuli mundur się krwią barwił
A biel była w obłokach,
Ziemia zaś była ziemią woda wodą
A ogień był demonem co hulał po strzechach

A echo było echem w strzałów echem
Nie zlobiłż czak strojne kity
Nie błyskały w słońcu dumnie szable
Kiedy padał Abel przez Abła zabity
I był Kain Kainowi Abłem
A biel była w obłokach pod zimnym błękitem
Nieba któremu z twarzy wyszarpano Boga
Choć triumf wkrąg rozbrzmiewał
W wystrzałach na wivat
To kule dziurawiły
Braci łby i pierśi
Czerwień była czerwienią
Kiedy sen się ziścił
I kipiała w pian bieli pośród flag powodzi
Czerwień była czerwienią
Przepisaną kiron
Gdy jeden świat umierał
A drugi się rodził
A gdy słońce stawało w zenicie
Pieścąc srebro rasy pośród włosów
Z martwych oczu patrzył nieba bezkres
Miodowym blaskiem lata
I fioletem wrzosów
A na łąkach kwitły kaczeńce
Gdy drapały ziemię czyjeś stonie
Siniejącym warztem
W białej pianie płatki krwi
Rozkwitały w przedśmiertelnej mece
Nocce były nocami
Rozpięte granatem
Gwiazdzistego napanu nad szarżowaną ziemi
Lecz czerwień była wyżej
W łunach ponad światem
A księżyc trupim blaskiem
Srebrzył lufy broni
I smukłe ramiona krzyży
Zieleń była zielenią
Wiosna wiosną
A lato dojrzewało zboże chlebnym złotem
.....
Polska wybuchła tęczę
.....

A człowiek zmutony
Pług sposobił
Uderzając młotem
By przeorać
Żalobnie osmalone pośród zielsk kowiny

styczeń-luty 1975
Krzysztof Gasiorowski

Dokumenty

List Grupy Działania KPN w Katowicach
do Przewodniczącego Rady Ministrów PRL

Katowice 3 kwietnia 1980

W dniu 14.03.1980 r. zatrzymany został przez katowicką Służbę Bezpieczeństwa kandydat na posła do Sejmu PRL z ramienia Konfederacji Polski Niepodległej - Roman Kęciuczek.

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Mysłowice skazało go w dniu następnym na podstawie sfałszowanych dowodów na 3 miesiące aresztu.

Jest to dla nas jaskrawy przykład pogwałcenia swobód demokratycznych i respektownia ustaleń końcowych KBWE w Helsinkach, a także uniemożliwienia Romanowi Kęciuczce kandydowania na posła do Sejmu PRL.

Pomni deklaracji Obywatela Prezesa zawartej w przemówieniu na pierwszym posiedzeniu Sejmu PRL a dotyczącej przestrzegania zasad praworządności i przekraczania kompetencji przez organa administracji państwowej, zwracamy się o uwolnienie Romana Kęciuczki z aresztu i zaprzestania dalszych represji wobec członków Konfederacji Polski Niepodległej.

z upoważnienia

Józef Gal - członek założyciel KPN
w Katowicach

/pod listem kilkadziesiąt podpisów/

Kronika represji - marzec - kwiecień - maj - czerwiec 80

- 1.III. Krzysztof Bzdyl zatrzymany na 45,5 godz.
- 4.III. Kociół w biurze KPN na ul. Meiselsa - zatrzymano Stropiowskiego na 3 godz.
- 6.III. wezwano na przesłuchanie: St. Tora - trwało 1,5 godz, Krzysztofa Gąsiorowskiego - trwało 4 godz.
Zatrzymano A. Macedońskiego i poddano go 6 godz. przesłuchaniu
- 10.III. Krzysztof Bzdyl zatrzymany na 45,5 godz.
- 11.III. A. Macedoński poddany 2 godz. przesłuchaniu
- 12.III. K. Gąsiorowski po wyjściu z pracy został zatrzymany na 2 godz. i poddany rewizji
- 13.III. K. Gąsiorowski zatrzymany na 2 godz. po wyjściu z pracy i poddany rewizji. R. Kęciuczek został pobity w mieszkaniu i zatrzymany na 48 g.
- 15.III. Kolegium w trybie natychmiastowym skazało R. Kęciuczka na 3 miesiące. Na rozprawę nie dopuszczono nawet córki.
- 17.III. K. Bzdyl zatrzymany na 46,5 godz.
- 18.III. K. Gąsiorowski zatrzymany na 2 godz i poddany rewizji
- 19.III. Rewizja w mieszkaniu K. Bzdyla pod jego nieobecność
- 21.III. 8 rano na płycie Rynku od strony ul. Sławkowskiej koło transparentu PZN oblał się benzyną i podpalił walenty Bażyłak lat 76 przywiązując się uprzednio łańcuchami do studni
Napisie bleszany - za Katyń, za wolną Polskę
Na tym miejscu był planowany koncert wojskowy - nie odbył się
- 21.III. K. Bzdyl zatrzymany na 54 godz. /z przerwą 20 sek. /
W mieszkaniu K. Bzdyla zatrzymano i poddano przesłuchaniu Waldemara Wypaska. Żądano od niego rezygnacji z działalności w opozycji w mieszkaniu rodziców przeprowadzona rewizja
- 25.III. Kociół w biurze KPN na ul. Meiselsa
Zatrzymano: St. Dropiowskiego na 4 godz.

K. Gąsiorowskiego na 2 godz.

St. Janik-Palczewskiego na 2 godz.

28.III. zatrzymane A. Macedońskiego w Bielsku Białej na 5 1/2 godz.

2.IV. zatrzymanie, próba przesłuchania ok. 2 godz. St. Janik-Palczewskiego oraz rewizja osobista

3.IV. Zygmunt Łenyk - zatrzymanie, rewizja osobista, próba przesłuchania ok. 3 godz. Andrzej Fiszer - rewizja osobista, odebrano około 1000 ulotek katyńskich

5.04. Sąd Rejonowy w Mysłowicach na rozprawie rewizyjnej skazał Romana Káciuczka na 3 miesiące aresztu pomimo obalenia zasadności zarzutów przez mec. Siłę-Nowickiego.

8.04. Rewizja w mieszkaniach Macieja Olko i Celiny Szczepanik oraz zatrzymanie na kilka godzin i próby przesłuchania

9.04. wezwanie na próby przesłuchania Emilii Dadauk i Krzysztofa Bzdyla

10.04. rewizje w mieszkaniach Mieczysława Majdzika w Skawinie i Doroty Głowackiej w Krakowie

Zatrzymanie Krzysztofa Bzdyla na 75 godz. i Waldemara Wypaska na 80

11.04 zatrzymanie na 48 godz. Zygmunta Łenyka, St. Tara, St. Palczewskiego oraz na kilka godzin Celiny Szczepanik

Obłączenie do dnia 13.04 mieszkania M. Majdzika

12.04 zatrzymane na 28 godz. K. Gąsiorowskiego, na 48 godz. Bogdana Głowackiego, na 48 godz. A. Macedońskiego i na ok. 2 godz. Małgorzatę Godulę

13.04. zatrzymane M. Muzyczkę na 46 godz., E. Dadauk na 41,5 godz., studenta Franczyka na 48 godz., Bożenę Hujet na 48 godz., Annę Fischer na 24

godz., pastora Olko, Franciszka Grabczyka, Iwonę Wilstajn po 48 godz.

14.04. rewizja w mieszkaniu Marii Muzyczkowej.

21.04. zatrzymane K. Bzdyla na 35 godz. oraz z SKS-u Róża Woźniakowską, M. Baka, W. Sikorę i Adama Jastrzębskiego

22.04. wejście mieszkania M. Majdzika w Skawinie i nakłonienie do usunięcia z okna obrazu Matki Boskiej Katyńskiej

23.04. kociak SB pod domem Rowany Kahl-Stechiewicz. Zatrzymane St. Palczewskiego na przeciąg kilku godzin

24.04. kilku godzinne przesłuchanie Ryszarda Majdzika przez SB

25.04. zatrzymane na 48 godz. K. Gąsiorowskiego, na 54 godz. K. Bzdyla, 46,5 godz. St. Palczewskiego, E. Dadauk na 48 godz., M. Muzyczkę na 48 godz.

26.04. zatrzymane: Z. Łenyka na 39 godz., W. Wypaska na 31,5 godz., M. Majdzika na 27 godz., Fr. Grabczyka na 48 godz., B. Głowackiego na 33 godz.

27.04. Ryszard Majdzik próba przesłuchania

3.V. zatrzymanie Waldemara Wypaska na 34 godz.

6.V. zatrzymanie Leszka Maczulskiego i Marka Lechowicza na ok. 30 godz. oraz Jerzego Godka z SKS na ok. 30 godz.

26.VI. A. Macedoński zostaje zabrany z domu na przesłuchanie. W czasie przewożenia na 18 stycznia do Komeny SB zostaje silnie poburzony za

wznoszenie okrzyków: "Niech żyje wolność" "Niech żyje wolna Polska".

W czasie przesłuchania grożono mu zemstą za zbieranie informacji o W. Bzdyleku. Macedoński był zatrzymany 4 godz.

W mieszkaniu Radosława Hujeta przeprowadzono 5-cio godzinna rewizję oraz zatrzymane go na 47 godz. W czasie rewizji skonfiskowano 6 stron powielonej "Opinii Krakowskiej", 5 puszek z farbą powielaczową,

ramkę i watek.

Bożena Hujet zatrzymana na 47 godzin

Kazimierz Switoń
Katowice, ul. Mikołowska 30/7

Katowice 20.I.80 r.

L i s t o t w e r t y
do katolików - członków walczącej z Kościołem partii PZPR

Od trzydziestu pięciu lat w Polsce trwa polstępna, wyrefinowana walka z Kościołem katolickim. Państwo przeznaczając nieograniczone, społeczne środki na propagowanie zniechęconej przez naród religii Lenina. 20 tysięcy "Kopłanów" marksizmu, tych zaślepionych ideologów partyjnych przy mniej czy więcej aktywnym poparciu całej rzeszy członków PZPR - wśród nich i was katolików, na siłę wszelkimi sposobami narzuca ogółowi narodu deprawujący, powodujący wiele krzywd światopogląd ateistyczny.

Rozumiem, że w wielu wypadkach wstąpiłście do partii bez własnej woli. Wewnątrz Was nie przekonano, ale przecie w jakimś sensie wyparliście się Chrystusa, praktyk religijnych. Oszukujecie samych siebie, własne dzieci idąc do kościoła gdzieś ukradkiem, gdzie Was nie znają. Zapomnieliście o słowach Chrystusa: "Kto nie wyzna mnie przed ludźmi, tego i ja nie wyznam przed Ojcem moim..." Nie można dwom panom służyć, nie można służyć Bogu i mamonie. Nie można być katolikiem i równocześnie należeć do partii, która ze swej istoty nastawiona jest na walkę z Bogiem.

Po pielgrzymce Papieża Jana Pawła II wielu odważnych katolików oddało legitymacje partyjne, aby ratować swój honor, aby stanąć po stronie Ojca świętego, aby przestać kompromitować się współpracą z kliką bezbożnych partyjniaków.

Bracia katolicy! Najwyższy już czas zdobyć się na odwagę cywilną i wystąpić z partii. Trudne to może dla Was, bo trzeba zrozyznować z przywilejów, które dają Wam PZPR. Niekiedy to konieczność. To co zyskaliście dzięki przynależności do partii, to nic innego jak tylko "judaszowe srebrniki", skradzione ze stołu robotnika.

Nie obawiajcie się, że stracie pracę. Któż w końcu pracował na tych nierobów - sekretarzy partyjnych?

Bądźcie odważni! Przynależność do PZPR, partii która perfidnie depta podstawowe prawa człowieka, która robotnika uznaje niemal za wołu roboczego, za niewolnika bez prawa głosu - to hańba i wyparcie się najchłubniejszych tradycji naszego katolickiego Narodu.

Kazimierz Switoń

Konfederacja Polski Niepodległej OBYWATELE! Powołany w lutym 1975 r. Komitet Porozumienia na rzecz Samostanowienia Narodu 23 sierpnia 1979 r. wystąpił z wnioskiem do władz PRL o przeprowadzenie wolnych wyborów w Polsce. Wniosek - jak należało się spodziewać - pozostał bez odpowiedzi. 23 marca 1980 r. odbędą się wybory do Sejmu i Rad Narodowych.

KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ podejmie próbę przekłamanie monopolu wyborczego PZPR i jej wasali. Będzie to pierwsza próba od wyborów w 1947 r.

KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ przystąpi do kampanii wyborczej z własnym programem naprawy Rzeczypospolitej i własną listą wyborczą.

Występujemy w imię pełnego przestrzeganie praw człowieka i obywatela pod hasłami samostanowienia narodu i budowy systemu rządów demokratycznych w Polsce. Domagamy się zaprzestania prześladowania Kościoła katolickiego i traktowania katolików jako obywateli drugiej kategorii.

Tylko w Polsce w której gospodarować będzie suwerenny Naród można będzie pomyślnie budować dobrobyt i sprawiedliwość społeczną oraz na czas i rozsądnie korygować popełnione błędy i przełamywać zaistniałe trudności minimalnym kosztem społecznym. "...Państwo jest wspólną własnością - pospolitą rzeczą całego Obywateli." Wyrazem samostanowienia Narodu jest powszechny ustrój demokratyczny". "Podstawą powszechnego ustroju demokratycznego są niezbywalne prawa człowieka i Obywatela". "Powszechny ustrój demokratyczny wyraża się w formowaniu władz państwowych wyłącznie w oparciu o społeczny mandat zaufania" /Z Deklaracji Ideowej KPN/ Społeczny mandat zaufania to władze wybrane w wolnych i demokratycznych wyborach i Obywateli liczący na nasze masowe poparcie. Tylko masowy napór opinii społecznej zmusi może do ustępstw dyktaturę PZPR. Zrobimy sobie sprawę, że wyborów w tym roku nie wygramy i wygrać ich jeszcze nie możemy. Obowiązkiem naszym i naszym jako Polaków jest zdecydowanie podjąć udział w sprawie przekamania monopolu wyborczego PZPR. Ma to ogromne znaczenie na dzisiaj i kolosalne na przyszłość. Jeżeli władze PRL uniemożliwią nam udział w kampanii wyborczej - będziemy bojkot wyborów.

K O N F E D E R A C J A P O L S K I N E P O D L E G Ł Y

Do społeczeństwa Ojczyzny naszej

20 lat temu - w dniach 27, 28 i 29 kwietnia 1960 roku - robotnicy i mieszkańcy Nowej Huty wystąpili odwrotnie i zdecydowanie w obronie Krewnej Krzyża stojącego przy skrzyżowaniu ulic: Marksa, Majakowskiego i Wielkiego Proletariatu /dzisiaj Żeromskiego/, który decyzją władz państwowych miał zostać stamtąd usunięty. Wystąpili w obronie swojego prawa do posiadania własnego kościoła, w obronie swoich ludzkich i obywatelskich praw. Trześcikowo nim wrogowie Kościoła skierowali silnie uzbrojone oddziały milicji. Walka w obronie krzyża trwała trzy dni. Wielu mieszkańców zostało rannych - byli także zabici. Wielu podlegało później szykanom i represjom - przeszukiwano, wymierzano koleje, wsadzono do więzień.

Krzyż zdołano jednak obronić - stoi po dziś dzień w tym samym miejscu - w tym samym uświęconym krwią i bohaterstwem mieszkańców Nowej Huty. Wydarzenia te miały wielkie znaczenie dla całego Narodu, a dla Kościoła Katolickiego i ludzi wierzących w szczególności. To raz pierwszy w historii Polski klasa robotnicza w sposób tak zdecydowany wystąpiła w obronie tego co najświętsze - w obronie wiary i znaku tej wiary - Krzyża. Władze zrozumiały, że "nie można oddzielić krzyża od ludzkiej pracy" /Jan Paweł II/ Owocem tych walk, po wielu latach stał się kościół Matki Bożej Królowej Polski w Nowej Hucie-Bieżanowach. Owocem tych walk są także inne budujące się nowe kościoły.

Do mieszkańców Nowej Huty zwracamy się z apelem:

1. otoczcie krzyż i miejsce wokół niego specjalną opieką,
2. przekazujcie na ręce waszych proboszczów /informując nas o tym/, petycje adresowane do DRN w Nowej Hucie z prośbą o wyuzdowanie w miejscu, gdzie stoi krzyż - kaplicy-pomnika w której regularnie odbywają się Msze św.
3. w dniach 27, 28 i 29 odwiedźcie to miejsce: módląc się za tych, którzy w obronie wiary oddali swoje życie, módląc się za Kościół, Ojca św. i Ojczyznę.

Kraków-Nowa Huta 2 kwietnia 1980 roku

Przemówienie publiczne /niewyłożone/ z okazji 40 rocznicy
Zbrodni katyńskiej - Rynek Główny w Krakowie, 13 kwietnia 1980 r.

OBYWATELE !

Dzień dzisiejszy umownie został ustalony jako 40-ta rocznica Bestialskiego mordu, dokonanego w Katyniu na oficerach i żołnierzach Armii Polskiej. Rocznica ta jest także formą uczczenia pamięci wszystkich Polaków, którzy zginęli w wyniku działalności reżimu stalinowskiego.

Uroczystości organizowane w kwietniu br. zarówno w kraju jak i przez Polonię za granicą są dowodem, że Polacy nie pogodzili się z kłamstwami i przemilczeniami ZSRR i będącego na jego usługach reżimu PRL.

Jako naród chcemy Ozczyć pamięć wszystkich pomordowanych, niezależnie od tego czy ludobójcami byli Niemcy czy Rosjanie. Uważamy, że rodziny ofiar reżimu stalinowskiego mają takie same prawa do odszkodowań, rent i także satysfakcji moralnej, jak ci, których bliscy zginęli z rąk hitlerowców.

Pod internowaniem przez ZSRR Armii Polskiej, biorącej udział w kampanii wrześniowej wyselekcjonowano 15 tys. oficerów i żołnierzy, których w obozach w Ostaszkowie, Starobielsku i Kozielsku poddano intensywnej indoktrynacji celem pozyskania ich jako kadry przyszłej Polski, podbitej i uzależnionej od ZSRR. Kiedy zamiast tego okazały się bezskutecznie należało zlikwidować łowidy winy.

Pod koniec marca i w kwietniu 1940 r. około 4.700 zawieziono do lasu w Katyniu, gdzie zostali zmuszeni do wykopania rowów, nad którymi rozstrzelano ich, rzuconych do naga, ze skrzepowanymi drutem kolczastym rękami.

Dopiero Niemcy po zajęciu tych terenów odkryli świeżo zasadzony lasak. Pod jego korzeniami międzynarodowa komisja w odkopanych ciałach rozpoznała żołnierzy Armii Polskiej na podstawie blaszek identyfikacyjnych zachowanych pod językami niektórych ofiar.

Pozostałe 10 tysięcy żołnierzy z obozów w Ostaszkowie, Starobielsku i Kozielsku zlikwidowano tak, że ciało nie odnaleziono do tej pory.

Prawdopodobnie zostali wywiezieni statkiem i zatopieni na Morzu Barentsa. Ludobójczy reżim stalinowski jest obciążony nie tylko tą zbrodnią.

Swa krwawa policzka wobec Polaków ujawnił on już w roku 1937 mordując Bestialsko przywódców KPP, którzy do tej pory byli jego wiernymi studentami. Armia Polska, która była przez ZSRR internowana po rozbiore Polski dokonany wspólnie z Niemcami, liczyła 250 tysięcy ludzi.

Generał Anders wyprowadził przez Iran ok. 70 tys. wojska. Co stało się z resztą - NIE WIADOMO, ale gdy Rosjanie tworzyli Armię ludową - musieli ją organizować od podstaw, opierając się na swoich oficerach.

Kolejnym niewyjaśnionym faktem do tej pory jest los milionów Polaków, wywiezionych w nieludzkich warunkach /podczas 40 stopniowego mrozu, stłoczonych w nieogrzewanych wagonach/ na Syberię, gdzie czekał ich głód, poniewierka i choroby. Ilu z nich przeżyło i powróciło do kraju a ilu zostało? Ilu zginęło z niedożywienia, chorób i zimna a ilu rozstrzelano?

Kiedy powtórnie wojska ZSRR wkroczyły do Polski podczas II wojny światowej w roku 1944 mamy ponownie do czynienia z kolejnymi deportacjami. I znowu padła ofiarą kłamstwa katyńskiej w bezlitosnej rozprawie Armii Radzieckiej z AK.

Pod koniec wojny społeczeństwo polskie poprzez niemal wszystkie ugrupowania i partie polityczne wyłoniło prawdziwą reprezentację narodu.

Wówczas reżim stalinowski zaprosił ją na obrady, z których do dziś nie po-

wrócił. W celu zalenia tych wszystkich zbrodni reżimu stalinowskiego, dokonanych na Polakach powstał niezależnie działający Instytut Katyński. Instytut ten pomimo licznych przesładowań i szykan ze strony władz dalej działa i kontynuuje swoje zalenie chcąc narodowi pokazać prawdę tego okresu. Pragniemy, by dzień dzisiejszy zapoczątkował orodzenie ducha i serca naszego narodu, pragniemy, by orodzony naród zażądał od władz obiektywnej prawdy o naszej historii. By nie tylko wąskie kręgi działaczy niezależnej opozycji znają prawdziwe fakty i żądają ich udowodnienia. Powinno stać się to także celem wychowania szkolnego i treścią informacyjną środków masowego przekazu.

KIN zaplanowała, by w każdym mieście w kraju i w każdym ośrodku polonijnym w 40-tą rocznicę Katyń wyznaczyć symboliczną Grodz Katyńską. Ponieważ w Ryńku Głównym w Krakowie miał miejsce fakt samospalenia, będący protestem przeciwko milczeniu władz polskich na temat Katyń, miejsce to wyznaczyła niejako sama historia, jako symboliczny gród Katyński.

R E Z O L U C J A

Zwizcu przy symbolicznym Grodz Katyńskim - Rynek Główny 13.IV 1980 r.
/Zobozycje KPN, RPS, PWNID/

My, z rzażeni przy symbolicznym Grodz Katyńskim domagamy się od władz polskich pczynienia wszelkich koniecznych starań dla wyświetlenia wszystkich zbrodni okresu stalinowskiego, dokonanych w bestialski sposób na narodziu polskim.

Uważamy, że ludobójstwo dokonane przez ZSRR jest takim samym ludobójstwem jak napiętnowane przez cały świat zbrodnicze działalność hitlerowców.

Żądamy, by na terenie ZSRR - UJAWNIONO wszystkie miejsce kaźni i zezwolono na uczczenie ich przez nasz naród.

Żądamy, by rodziny ofiar otrzymały należną satysfakcję finansową.

Żądamy, by władze ZSRR oficjalnie potępiły wszystkie zbrodnie reżimu stalinowskiego dokonane na narodziu polskim.

Porozumienie Młodych "Niepodległość i Demokracja"

Ruch Porozumienia Polskich Socjalistów

Konfederacja Polski Niepodległej

Konfederacja Polski Niepodległej

Gdańsk 6 maja 1980 roku

Obszar Północ

Okręg Gdański

Do Narodu Polskiego - oświadczenie

Dla upamiętnienia 189 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w dniu Święta MP Królowej Obrony Polskiej, odbyła się w Bazylice Mariackiej w Gdańsku uroczysta msza św. po której mieszkańcy Trójmiasta uformowani w pochód przeszli na plac Targ Drzewny pod pomnik króla Jana III Sobieskiego.

Tam odbyła się patriotyczna manifestacja, podczas której przemawiali: Dariusz Kozłoj z Ruchu Młodej Polski, główny organizator uroczystości, Tadeusz Szezułowski - uczestnik Ruchu Obrony Praw Obywatelskich i Obywatela w Polsce oraz Nina Milewska - członek Konfederacji Polski Niepodległej. Jak zawsze przy prawdziwie patriotycznych narodowych obchodach - nie było się bez akcji ze strony Służby Bezpieczeństwa. Tym razem jednak agenci SB dopuścili się ciężkich przestępstw, których różne społecznie znaczenie nie może pozostać bez społecznych konsekwencji.

3.V.1980 po zakończeniu uroczystości 3-Majowych w Gdańsku, oddziały tajniaków SB dokonały samosądu na uczestnikach i organizatorach manifestacji, działaczach Młodej Polski i Konfederacji Polski Niepodległej. Zbito: Magdalenę Motzilewską, Zofię Motzilewską, Bożenę Rybicką, Ninę B. Milewską i jej 8-letniego syna Michała, Aleksandra Wella, Macieja Grzywaczewskiego, Dariusza Kobzdeję, Mirosława Rybickiego, Piotra Bystrzanowskiego i Janusza Karolika. Bito ich i kopano z fuchowścią sięgająca haniebnych obyczajów stalinowskiego UB. Zbito dziewczętą i 8-letnie dziecko /Michał Milewski/, który w ubiegłym roku porwany wraz z matką - przez tajniaków SB w Warszawie z przystanku tramwajowego, siłą wciągnięty do radiowozu i przewieziony do Pałacu Mostowskich spędził tam w obłędzie bezpieki - całą noc. Mirosława Rybickiego, Dariusza Kobzdeję, Piotra Bystrzanowskiego i Janusza Karolika bito dalej już po zatrzymaniu, w milicyjnych radiowozach. P. Bystrzanowskiemu grożono zamordowaniem, wywieziono go za miasto, jeszcze raz ciężko pobito i nieprzytomnego porzucono.

Kolegium 1/s Wykroczeń na posiedzeniu w gdańskiej komendzie miejskiej MO w dniu 5 maja br. wymierzyło w trybie przyspieszonym po 3 miesiące aresztu Dariuszowi Kobzdejowi i Tadeuszowi Szczechowskiemu.

Gdańskie wyuczyny agentów SB świadczące o ich sadyzmie i zezwierzęceniu dowodzą, że w służbie Bezpieczeństwa zatrudnieni są przestępcy i bandyci. Dokonany przez SB samosąd na działaczach opozycji jest formą brutalnej zemsty za zorganizowanie przez nich patriotycznej uroczystości w rocznicę wiekowego polskiego święta narodowego - 3 Maja. Nie przypadkiem też służy kary aresztu wymierzono przemawiającym na manifestacji w Gdańsku - podobnie było po obchodach święta 11 Listopada w 1979 r. w Warszawie. Jest to świadoma akcja prześladowań podjęta przez PZPR i podległe jej dyspozycjom SB i MO za to, że narodził się wyrazik, co chce czcić. PZPR mówi w ten sposób, że narodowi polskiemu nie wolno obchodzić świąt i rocznic decydujących w jego historii, chlubnie zapisanych na kartach dziejów świata. Już 35 lat PZPR usiłuje wytrzebić w społeczeństwie naszym to, co najdroższą Polską stanowi - to, co zdławić najtrudniej, bo tkwi w sercu, w duszy Polaka: potrzeba własnej tożsamości narodowej i historycznej ciągłości. Odcinając się od polskiej tradycji historycznej, prześladowając Polaków za oddawanie pamięci temu co w naszej przeszłości szczytne i wielkie, PZPR jednoznacznie określiła swoją postawę i cele, niewiele mające wspólnego z interesami polskiego narodu.

Mamy prawo być Polakami na własnej ziemi.

Protestujemy przeciwko bezprawiu i samosądom w PRL

Żądamy uwolnienia Romana Kściuczka, Dariusza Kobzdeję i Tadeusza Szczechowskiego - ofiar antypolskiej polityki PZPR. Żądamy uwolnienia i zaprzestania prześladowania wszystkich represjonowanych za przekonania polityczne w PRL

Wzywamy wszystkich do wyrażania solidarności z więzionymi i prześladowanymi. PRZYPOMINAMY: winni sprawców i przemocy muszą ponieść należną karę.

Konfederacja Polski Niepodległej
Kierownictwo Akcji Bieżącej
Okręgu Gdańskiego

Postawą na dzisiaj określasz swoje miejsce w przyszłej Polsce

Konfederacja Polski Niepodległej
ul. Rabina Meiselsa 24/7 31-058 Kraków
Biuro Organizacyjne Obszaru "Południe"

Kraków, dnia 8.V.1980 r.

Obywatel Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Prof. Henryk Jabłoński
Warszawa

Oświadczenie

Dot.: Jaskrawego łamania praworządności przez funkcjonariuszy SB w Krakowie

Jesteśmy zmuszeni zwrócić uwagę na szczególnie rażącą i karygodną formę łamania praworządności i nadużywania władzy jaka jest stosowanie brutalnej przesiły fizycznej przez niektórych funkcjonariuszy SB w Krakowie.

W dniu 19 marca 1980 r. w czasie próby przesłuchania w Wojewódzkiej Komendzie SB w Krakowie Waldemara Wypaska, młodego robotnika, uczestnika Konfederacji Polski Niepodległej przez dwu funkcjonariuszy SB został on kilkakrotnie uderzony pięścią w brzuch i klatkę piersiową. Grożono mu również utopieniem w Wiśle o ile nie zaprzestanie działalności w KPN i Porozumieniu Młodych "Niepodległość i Demokracja".

Podobna sytuacja miała miejsce w dniu 3 maja 1980 roku kiedy to w czasie zatrzymania go przez funkcjonariuszy SB jeden z funkcjonariuszy niży to stawiając się zamkiem błyskawicznym kurtki Waldemara Wypaska uderzał go pięścią w szczękę. Ostro protestujemy przeciwko tego rodzaju niedopuszczalnym praktykom ze strony przedstawicieli władzy. Czujemy się zmuszeni zwrócić uwagę Obywatela Przewodniczącego a także poinformować opinię publiczną, że opisane wyżej metody fizycznego terroru wobec uczestników niezależnej opozycji demokratycznej w PRL przypominają oficjalnie potępione w 1956 roku metody stosowane przez funkcjonariuszy osławionego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w tzw. "okresie błędów i wypaczeń".

Działalność nasza a także innych ośrodków niezależnej opozycji w Kraju prowadzona jest w oparciu o ratyfikowane przez PRL międzynarodowe akty prawne jak Karta Praw Człowieka czy Komunikat Końcowy KBWE w Helsinkach jak również o ustawodawstwo krajowe a głównie postanowienia Konstytucji PRL i jako taka musi być uznana jako legalna. W tym stanie rzeczy stosowanie represji policyjnych czy administracyjnych świadczy dowodnie, że władze PRL nie przestrzegają tych aktów prawnych w stosunku do własnych obywateli. A dzieje się to w obliczu zbliżającej się Konferencji w Madrycie.

Opisane wyżej fakty bicia Waldemara Wypaska, uczestnika KPN przy okazji bezprawnego zatrzymania przez SB, urągające prawu do nietykalności osobistej obywateli zagwarantowanemu Konstytucją PRL, stanowiące poniżanie godności osobistej człowieka sprzeczne są również z pojęciem socjalistycznego humanizmu.

Z upoważnienia
Kierownictwa Obszaru Południe
Konfederacji Polski Niepodległej
Krzysztof Gasiorowski

wyłącz telewizor, odłóż gazetę - spróbuj pomyśleć

Konfederacja Polski Niepodległej
ul. Rawina Meiselsa 24/7, 31-058 Kraków
Biuro Organizacyjne Obszaru Podlania

Kraków, dnia 9.V.1980 r.

Obywatel Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Prof. Henryk Jabłoński
Warszawa

Oświadczenie

Dot.: łamanie praworządności przez organa SB i MO w Krakowie .

Donosząc zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę na nieustojące fakty łamania praworządności przez organa SB, Prokuratury i MO na naszym terenie w stosunku do uczestników naszej Konfederacji.

Stwierdzamy, że pomimo licznych protestów ze strony niezależnej od PZPR opinii publicznej w kwestii nieprzestrzegania praw człowieka i obywatela w PRL - bezprawnie i przemoc w stosunku do uczestników niezależnej opozycji demokratycznej w Polsce ostatnio nasiliły się w sposób pozwalający przypuszczać, że władze PRL zamierzają sporalizować działalność niezależnej od PZPR opozycji środkami policyjnymi.

Na terenie Krakowa w dniach 2 kwietnia br. do dnia 3 maja br. miało miejsce 41 zatrzymań polegających z rewizją osobistą przez 5 rewizji w mieszkaniach prywatnych samych tylko uczestników i członków Konfederacji Polski Niepodległej. Z tej liczby miało miejsce: 2 zatrzymania na okres 30 godzin, 1 na 54 godz., 14 na 48 godz., 2 na 46 godz., 1 na 46,5 godz., 8 na 30 do 40 godz., 3 na 20-kilka godz., pozostała na 2-4 godz. połączone z próbą przesłuchania. Łącznie czas zatrzymań uczestników i członków KNK w Krakowie wyniósł w omawianym okresie 1364 godziny czyli 56 dni i 20 godz. przeliczeniowych nie wliczając w to zatrzymań kilku godzinnych. Wśród zatrzymanych były kobiety i wiele dziewczęta, które umieszczano w celach z pijanymi prostytutkami. Wśród zatrzymanych był Stanisław Tor kombatant II wojny światowej, człowiek w wieku 66 lat a także starszy wiekowy inwalida pracy Mieczysław Majzik. Wszystkie wyżej wymienione zatrzymania, których bezpośrednią przyczyną była działalność opozycyjna w stosunku do polityki PZPR są jawnym łamaniem praworządności, nieprzestrzeganiem przez władze PRL praw człowieka i obywatela zagwarantowanych Kartą Praw Człowieka i postanowieniami Komunikatu Końcowego KBWE w Helsinkach. Łamanie tych praw odbywa się jawnie i bezkarnie na skalę masową w momencie kiedy Władze PRL zarówno w polityce i propagandzie zagranicznej jak wewnętrznej powołują się niemal codziennie na owe nieprzestrzegane przez siebie akty prawne a szczególnie na Komunikat Końcowy KBWE w Helsinkach. Dzieje się to w przedmiejscu Konferencji w Madrycie, na którą PRL wielkim głosem deklaruje kontynuowanie dalsze Konferencji w Helsinkach. Zwracamy uwagę, że MO czy SB ma prawo zatrzymać obywatela bez nakazu prokuratorskiego na przeciąg 48 godzin, jeżeli uzasadnione przypuszczenie, że popełnił on przestępstwo, a zachodzi obawa ukrycia się do lub zatarcia przestępstwa /Art. 206 § 1 KPK/. W żadnym z omawianych przypadków zatrzymań art. 206 KPK nie miał zastosowania, były one więc jaskrawym przekroczeniem określonych przez prawo kompetencji MO i SB a współwinną jest Prokuratura Krakowska.

Wymienione wyżej trzy przypadki przetrzymywania naszych działaczy znacznie powyżej 48 godzin bez nakazu prokuratorskiego świadczą o pełnym poczuciu

bezkarności za łamanie prawa przez organa SB cieszące się poparciem władz Politycznych i na ich rozkaz. W każdym z tych przypadków SB zastosowała "pożal się Boże" "kruczek prawny" mający w dokumentach zachować pozory izia-
łania w ramach prawa, polegający na tym, że zatrzymanych po upływie 48 godzin "papierkowo" zwalniano aby ich następnie ponownie za bramą natychmiast za-
trzymać i osadzić w innym areszcie. Trudno znaleźć inne określenie na tego
rodzaju postępowanie jak kpiny z praworządności i przepisów prawnych ob-
wiązujących w PRL.

Przeciwno tego rodzaju bezprawiu i szkodliwym konsekwencjom stania
na straży przestrzegania prawa szczerze i ostro protestujemy i domagamy
się położenia im kresu.

Masowość zjawiska łamania praw ludzkich i obywatelskich w PRL przez organa
SB i MO a także Prokuratury oraz ostentacja z jaką postępują śledztwa, że
dzieje się to za przyzwoleniem i niepołączeniem z Politycznych, które po-
noszą za to odpowiedzialność nie mniejszą niż bezpośredni wykonawcy.

Z satysfakcją stwierdzamy, że policyjne represje nabierające rozmiarów
terroru oraz inne formy administracyjnego nacisku generalnie są nieskutecz-
ne i wznagają tylko opór społeczeństwa przeciwki systemowi dyktatury PZPR -
a szeregi nze a także innych ugrupowań niezależnej opozycji demokratycznej
w Polsce krzepną, umacniają się i stale rosną w liczbę i poświęcenie.

Z upoważnienia Kierownictwa

Obszaru Południe KTN

Krzysztof Gasiorowski

Kraków, dnia 15.V.1980

Konfederacja Polski Niepodległej
ul. Rabina Meiselsa 24/7 31-058 Kraków
Biuro Organizacyjne Obszaru Południe

Obywatel Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Prof. Henryk Jabłoński
Warszawa

Oświadczenie

Dot. stosowania przemocy fizycznej przez funkcjonariuszy SB i MO
w imieniu grup politycznych skonfederowanych w Konfederacji Polski Niepo-
dległej Obszaru Południe wyrażamy ostry protest przeciwko ekscesom ze stro-
ny funkcjonariuszy SB i MO wywołanymi w Gdańsku w związku z obchodami
189 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i dniu święta Matki Boskiej
Królowej Korony Polskiej. Zarządźców w tej uroczystości funkcjonariusze SB
i MO dotkliwie pobili organizatorów manifestacji - ziękaczy Ruchu Młodej
Polski, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela a także Konfederacji Polski
Niepodległej: Magdalenę Moździelewską, Zofię Moździelewską, Bożenę Rybicką, Mi-
nę Bronisławę Milewską wraz z 8-letnim synem Michałem, Aleksandra Hal-
la, Macieja Grzywaczewskiego, Dariusza Kobzdejce, Mirosława Rybickiego,
Piotra Bystrzanowskiego i Danusze Karolika.

W dniu 3 maja 1980 r. Kolegium d/s Wykroczeń na posiedzeniu w gdańskiej
Komendzie Miejskiej MO wymierzyło w trybie przyspieszonym po 3 miesiące
Dariuszowi Kobzdejce i Tadeuszowi Szczudłowskiemu, którzy wykasili prze-
mówienia na uroczystości 3 Maja.

Opisane wyżej postępowanie funkcjonariuszy SB i MO oraz wyroki w Kolegium
d/s Wykroczeń stanowią jawne łamanie praworządności i świadczą, że w PRL
oficjalnie dopuszczalne i usankcjonowane jest jej łamanie w stosunku do
uczestników niezależnej opozycji demokratycznej w Polsce.

Szczególną odrzę moralną budzi fakt pobicia bezbronných organizatorów i uczestników manifestacji w tym w większości kobiet. Mamy tu jaskrawy dowód jaki w istocie jest stosunek władz PRL do postępowych tradycji historycznych narodu polskiego, których jednym z filarów jest właśnie Konstytucja 3 Maja.

Prawo do wolności słowa, zromanzów, pochodów i manifestacji gwarantuje obywatelom art. 83 Konstytucji PRL - zatem władze SB w Gdańsku posunęły się bezkarnie do łamania postanowień tejże Konstytucji. Oto obraz bezprawia w jakim żyjemy i któremu się przeciwstawiamy. Za rutalne akty wroty wobec organizatorów manifestacji odpowiedzialni są bezpośrednio ich wykonawcy i czas najwyższy aby zdali sobie z tego sprawę, że ich bezkarność trwać będzie tylko do czasu - to jest tak długo dopóki osłaniać ich będą polityczni mocodawcy, których odpowiedzialność jest znacznie większa i fakt ten uważamy za stosowne i konieczne oplotować aby dotarł do świadomości zainteresowanych także opinii publicznej.

Równocześnie pragniemy do wiadomości, że w dniu 6.V.br, w Krakowie został brutalnie potraktowany członek SKS Jerzy Golek zatrzymany przez SB razem z Baszkiem Moczulskim. W czasie próby przesłuchania szamotano nim i kilkakrotnie uderzono pięścią w okolice serca. Odnawiamy ten fakt łamania prawa przez SB. Domagamy się uwolnienia Romane Kiciuczko ze Śląsk, Dariusza Kobzdej i Tadeusza Szczurowskiego z Górnika jako ofiar bezprawných i bezpodstawnych wyroków.

Konfederacja Polski Niepodległej - Ruch Porozumienia Polskich Socjalistów
Porozumienie Między "Niepodległość i Demokracją"

Do wiadomości: Zarząd Główny SZSP, Sejm i Rada Państwa PRL
Episkopat Polski, Minister Nauki, Techniki i Szkoln. Wyż.
VIII Zjazd PZPR i KC PZPR, Trybuna Ludu,
Rektorzy i Rady Uczelniane szkół wyższych,
Towarzystwo Kursów Naukowych, ISMUN-Geneva,
International Union of Students-Prac,
Ty Tydzień ITD i studenckie rozgłoszenie radiowe

- My niżej podpisani studenci mając na uwadze następujące fakty:
- SZSP nie jest reprezentantem interesów studentów polskich i nie ma prawa nim być, jego działalność doprowadziła do rozbitcia jednolitej społeczności studenckiej, marazmu i braku aktywności wśród studentów,
 - statut organizacji zawiera zobowiązania światopoglądowo-ideologiczne, które z góry określają charakter tej organizacji i nie uwzględniają odmienných przekonań studentów,
 - SZSP nie reprezentuje rzeczywistých interesów studentów wobec faktu, że jego władze to nie-studenci, pełniący swe obowiązki etatowo i nie przejawiający ochoty narażania się w imię interesu studenta,
 - status quo SZSP nie stwarza możliwości rzeczywistego współdecydowania studentów w rozwiązywaniu problemów dotyczących ich samých i uczelni, działania publikatorów reprezentujących interes studentów oraz ich problemy, a także działań kulturalnych, wyrażających szczere postawy studentów,
 - SZSP nie troszczy się w należyty sposób o sprawy socjalno-bytowe studentów, opieką zdrowotną, a przede wszystkim świadczeń socjalnych, nagród, świadczeń związanych z turystyką i rekreacją jest niedostatecznie niską,
 - SZSP nie pomaga w rozwiązywaniu codzienných problemów studentów, "umywiają" przysłówiowo ręce przy okazji co drażliwszych spraw,

- organizacja, jej członkowie nie przestrzegają zasad dyscypliny wewnątrz-organizacyjnej, i porzucają wszelkie i uwagi krytyczne pod swoim pretekstem,
- SZSST a zwłaszcza jego władze za nie ma autorytetu wśród studentów, wprost jest skompromitowany w tym środowisku, a słowo "związek SZSST" jest w tej chwili negatywnym określeniem;

chcąc zachować do siebie imię oraz autonomiczny charakter studenckich zrzeszeń, domagamy się rozwiązania SZSST, zmobilizowaliśmy do zjazdu SZS i członków i formalnie usankcjonowaliśmy rozwiązanie SZSST. Domagamy się także utworzenia nowej organizacji wszystkich studentów - niezależnego zrzeszenia o charakterze związków zawodowych.

UTAGA: inicjatywa ta wyszła od studentów-członków SZSST UJ i została przedstawiona na V Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej SZSST UJ dn. 9. XII. 1979 r. dn. 12. II. 80 r. petycja niniejsza podpisano na UJ 819 studentów w tym 229 członków SZSST. Zbieranie podpisów trwa nadal. Oryginały podpisów są zdeponowane w Krakowskim Ośrodku Towarzystwa Kursów Naukowych i mogą być udostępniane na żądanie adresatów za pośrednictwem przewod. katedry Kierunku Filozofii - katedra Bator, Instytut Filozofii, Grodzka 52, Kraków. Podpisy można składać w dalszym ciągu pod adresem: Nowy Żaczek, pok. 286 ul. 3 Maja 5

Kierując się troską o dobro środowiska studenckiego i uczelni, właściwy rozwój młodzieży akademickiej i jej morale, popieramy starania studentów, zmierzające do stworzenia nowej organizacji studenckiej, nie narzucającej rozstrzygnięć światopoglądowo-ideologicznych, reprezentującej rzeczywiste interesy studentów i mogącej się cieszyć faktycznym autorytetem.

Tekst niniejszy dnia 4. III, 1980 podpisali:

- | | |
|-------------------------------------|---|
| Prof. dr Izabela Dąbska | - profesor filozofii |
| X Doc. dr hab. Józef Tischner | - profesor filozofii |
| Hanna Malewska | - literat, D. rad. nac. "Znak" |
| Dr. hab. Jacek Woźniakowski | - profesor historii sztuki |
| Prof. dr Henryk Tereszycki | - profesor historii |
| Doc. dr hab. Stanisław Foray | - ekonomista |
| Doc. dr hab. Andrzej Troński | - logik |
| Prof. dr Bronisław Zapiór | - profesor chemii |
| Prof. dr Przemysław Penderacki | - kompozytor, rektor Akademii Muzycznej |
| Doc. dr hab. Andrzej Staruszkiewicz | - fizyk |
| Prof. dr Stefan Smoliński | - profesor chemii |

Opinię Krakowską redaguje Kolegium:

- | | |
|----------------------------|--|
| Krzysztof Gasiorowski | - Kraków, ul. Pigońia 4/19 /Prądnik Biały/ |
| Stanisław Janik-Palczewski | - Kraków, ul. Krakowska 43/7 |
| Roman Kań-Stechiewicz | - Kraków, ul. Przybyszewskiego 22/1 |
| Michał Muzyczka | |
| Stanisław Tor | - Kraków, ul. Księcia Józefa 162 |

Adres redakcji: ul. Przybyszewskiego 22/1 /tymczasowo/ w godz. 16 do 18 przyjmuje we wtorki

Na Fundusz wydawniczy Opinii Krakowskiej wpłacili:

- NN - 200 zł., dr Anna P. - 200 zł., KD - 300 zł., DG - 100 zł.